

# Kurier Szczeciński



1935-02-27, ŚRODA  
Nr 41 (12 180) Rok założenia 1915 Nakład: 80 000 egz. Cena 5 zł

## NIK i Państwowa Inspekcja Pracy

# Uczą szacunku da prawa

INSPEKTORZY Najwyższej Izby Kontroli i Państwowej Inspekcji Pracy dokonali w roku ubiegłym wspólnie na terenie całego kraju kontroli przestrzegania przepisów ustawy o związkach zawodowych i o Społecznej Inspekcji Pracy.

### 40 lat od powołania Instytutu Zachodniego

DZIS mija 40 lat od powołania Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Półwiecze temu w latach Polski Ludowej stała się krajowym ośrodkiem, skupiającym reprezentantów nauki ze wszystkich dziedzin wiedzy, którzy wnieśli ogromny wkład w integrację Ziemi Zachodnich i Polonycy z Macierzą, badania zbrodni hitlerowskich w Polsce i w rozwijaniu problematyki niemieckoznawczej w Polsce. Szczególnie wielki dorobek ma Instytut Zachodni w popularyzowaniu w społeczeństwie historii i gospodarki odzyskanych po wiekach Ziemi Zachodnich. Do rangi symbolu urasta pierwsza — napisana jeszcze podczas okupacji hitlerowskiej i wydana w maju 1945 r. w Instytucie Zachodnim książka pt. „Odra-Nysa najpiępsza granica Polski”, która zapoczątkowała serię wydawnictw Instytutu obejmującą liczne monografie i książki dotyczące Ziemi Zachodnich, problematyki niemieckoznawczej i zbrodni niemieckich podczas okupacji w Polsce.

### Próba otrucia „rzeźnika z Lyonu”

PARYŻ PAP. Znany jako „rzeźnik z Lyonu” zbrodniarz wojenny Claus Barbie, miał według jego obrońcy otrzymać we wtorek zamiast normalnie aplikowanego leku trujące. Zanim nie udało się, ponieważ Barbie zdolał wypić podany sycyfik.

WYNIKI tych kontroli wskazują, że w wielu przedsiębiorstwach w okresie rządzącego bezkrolewia, zakorzeniono się głęboko przeświadczenie, że można bezkarnie łamać podstawowe przepisy chroniące prawa pracownicze, gdyż sami pracownicy nie znają dostatecznie swoich uprawnień, zaś związek mający stać na ich straży, albo jeszcze nie powstał, albo zaprzynięty jest kłopotliwą organizacją. Zresztą i z respektowaniem ustawowych uprawnień organizacji związkowych — jak

wykazały kontrole — też nie jest najlepiej.

Nagminna okazała się praktyka nadużywania uprawnień do wymierzania kar porządkowych. Na 48 tysięcy kar nałożonych w roku ubiegłym w skontrolowanych zakładach aż 19 tysięcy stanowiły kary nie przewidziane (Dokończenie na str. 2)

### Karika z kalendarza

## Czelin — pierwszy słup graniczny

MIA 40 rocznica wbięcia pierwszego, biało-czerwonego słupa granicznego nad Odrą w Czelinie przez żołnierzy samodzielnego zmotoryzowanego batalionu pontonowo-mostowego i Armii Wojska Polskiego. Z okazji rocznicy pod znajdującym się w tym miejscu obeliskiem przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i Wojska Obrony Pogranicza złożyli dziś wianki kwiatów jako wyraz hołdu i pamięci dla tysięcy polskich i radzieckich żołnierzy poległych w walkach nad Odrą.

## Minister Urban w „Interpressie“

- Przestroga przed próbami strajku
- Dokumentem Knapika można wierzyć
- Ankieta OBOP • Sprawa płk. Myera

COTYGODNIOWA wtorkowa konferencja rzecznika rządu dla korespondentów zagranicznych i grupy dziennikarzy krajowych składała się z dwóch części. W pierwszej minister Jerzy Urban złożył oświadczenie na temat aktualnych wydarzeń politycznych. Odnosił się w swej wypowiedzi do prób zakłócenia porządku w kraju przez zewnętrznych i wewnętrznych przeciwników Polski Ludowej.

— DŁUGOTRWALA ZIMA — stwierdził rzecznik — spowodowała znaczne szkody gospodarcze. M. in. państwo zmuszone było ograniczyć eksport węgla. Z tego także powodu zagrożone są cele programu rządowego, zmierzającego do poprawy sytuacji gospodarczej. Korzysta ja z takiej sytuacji wrogowie. Stabilizacja polityczna w Pol-

(Dokończenie na str. 2)



MAŁA czarna z pierwszego piętra...

CAF—Keystone

### Cypr

## Kryzys rządowy

LONDYN PAP. Prezydent Cypru Spiros Kiprianu nieoczekiwanie zamyślił przyjąć oświadczenie, że dziś wizyta w Londynie, gdy tymczasem w Nikozji pojawiły się pogłoski o możliwości jego dymisji. Rzecznik rządowy Andreas Christofides wyjaśnił, że Kiprianu musiał odłożyć wizytę na czas nieokreślony w związku z koniecznością śledzenia na bieżąco rozwoju sytuacji wewnętrznej w kraju. Kiprianu stanął w obliczu napowazającego się w swej 21-letniej karierze politycznej kryzysu po uchwaleniu w piątek przez parlament wotum nieufności wobec sposobu prowadzenia przezeń rokowań z Turkami cypryjskimi na temat przyszłości podzielonej wyspy.

## Dziś papież ma przyjąć A. Gromykę

RYM PAP. Radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, przebywający z wizytą oficjalną we Włoszech, zostanie dziś przyjęty przez papieża Jana Pawła II. W rozmowach Gromyki z przedstawicielami włoskiego kierownictwa dominowała problematyka stosunków wschodnich. Zachód w kontekście rozpoczynających się w przyszłym miesiącu w Genewie radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojeniowych. Szef dyplomacji radzieckiej zapewnił rozmówców włoskich, iż ZSRR szczerze pragnie podjęcia rokowań genewskich ze Stanami Zjednoczonymi, wywołując zarazen Zachód do przeciwstawienia się próbom rozciągnięcia wysiłku zbrojeni na przestrzeni konferencji. Gromyko wyraził obawę, iż rokowania genewskie mogą okazać się trudne.

### Prokuratura w Policach prowadzi śledztwo

## Duńscy odesłali uciekinierów z Polski

TRZEJ mieszkańcy Szczecina Sławomir K., Dariusz L. i Mirosław S. ukryli się na statku „Agrotelec” płynącym z ładunkiem węgla do Roserdal w Danii, w ten sposób nielegalnie przekroczyli granicę. Władze duńskie powdomone o odkryciu pasażerów na gapę, którzy chcieliby pozostać w Danii, nie wyrażyli na to zgody. Nakazano odesłanie ich — tą samą jednostką do Polski.

W sprawie tej trwa postępowanie karne prowadzone pod nazwą Prokuratury Rejonowej w Policach z siedzibą w Szczecinie.

### Ile za telewizor?

## Spekulacyjne „partnerstwo“

NASZA ostatnia publikacja poświęcona spekulacyjnej kolejce, spokojnie sobie egzystującej przed sklepem telewizyjnym przy al. Niepodległości 16, wywołała duży odzew wśród Czytelników. Posyłały się pod naszym adresem pytania: dlaczego nikt nie poleży (Dokończenie na str. 8)

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZSL

(Rozmowa z sekretarzem NK, R. Maćkowskim)

WARSZAWA PAP. W kołach i gminnych instancjach ZSL trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza, pierwsza po IX Kongresie stronnictwa, która służy m. in. szerokiemu upowszechnieniu uchwał i postanowień kongresowych, ocenie stopnia ich dotychczasowej realizacji oraz zapromowaniu dalszej pracy w tej dziedzinie. O przebiegu kampanii poinformował dziennikarza PAP członek Prezydium, sekretarz NK ZSL Roman Maćkowski.

### Idzie przedwiośnie?

CHOCIAŻ panuje jeszcze typowo zimowa pogoda — dziś w nocy w Szczecinie było ok. 2—3 st. poniżej zera, a w ciągu dnia będzie ok. +3 st., wchodzi też w środowiskach ich działani. Brali w nich udział sekretarze większych POP PZPR, przewodniczący zarządów kół ZMW i ZSMP, kółek rolniczych

(Dokończenie na str. 2)

ZEBRANIA sprawozdawczo-wyborcze kół, które dotychczas odbyły się w ponad 90 proc. podstawowych ogniw stronnictwa, mają — jak stwierdził R. Maćkowski — duże znaczenie zarówno w życiu wewnętrznym terenowych organizacji ZSL, jak też w środowiskach ich działani. Brali w nich udział sekretarze większych POP PZPR, przewodniczący zarządów kół ZMW i ZSMP, kółek rolniczych

(Dokończenie na str. 2)

## Robotnicy FSO o funkcjonowaniu reformy

# Bez „doków“ nikt nie zreformuje gospodarki

WARSZAWA PAP. Około pięciu godzin trwała spotkanie pełnomocnika rządu ds. reformy gospodarczej min. Władysława Boki z przedstawicielami aktywnego związkowego, partyjnego i samorządowego FSO, które odbyło się 25 bm. w żerańskich fabryce. Bezpośrednim powodem do jego zorganizowania było przyjęcie przez związkowców FSO stanowisko w sprawie podwyżek cen i zniesie-

nia reglamentacji. Ustosunkowano się w nim nie tylko do samych propozycji cenowych, ale także krytycznie oceniono niektóre zjawiska towarzyszące wdrażaniu reformy gospodarczej. Sprawy te poruszył w swoim wystąpieniu min. Baka. Zgadając się z wieloma stwierdzeniami zawartymi w stanowisku, z kilkoma podjął polemikę. Dotyczyły one m. in. sprawy cen. Stwierdził, iż

cenę nie są czymś co można „wydyskutować“ lub zadekretować. Jest to kategoria obiektywna, zależna od tego jak się gospodaruje i w związku z tym w żadnym przypadku nie może być odrywana od kosztów produkcji. Idealnie byłoby sytuacja, w której wysoka efektywność produkcji pozwalałaby na wysokie dochody i niskie ceny. Mielibyśmy wówczas stan równowagi. Jest to cel

do którego dążymy. Porównanie sytuacji z 1981 r. z obecną — stwierdził mówca — świadczy o dokonanych już postępach. Chodzi o to, aby go kontynuować. Nieprawdą jest też opinia — powiedział min. Baka — że reforma nie przynosi efektów, a jej rezultatem są wyłącznie coraz wyższe ceny. Takiej tezie przecza

(Ciąg dalszy na str. 2 i 3)

17185

# Min. Urban w „Interpressie“ Uczą szacunku

(Dokończenie ze str. 1)

se, reformy — te nasze osiągnięcia będą niepokojące określonych kół. Dlatego pozostawiamy szacunku do zorganizowania w kraju 15-minutowego strajku. Bezsens i czynim — echują to wezwaniu. W ciągu 15 minut wytworzą się w Polsce produkcje wartości 1 mld 350 mln złotych. W tym czasie można zrobić 12 tysięcy par butów, a w budownictwie wartość takiej pracy równa jest 130 mln zł. Poza tym strajk nawet 15-minutowy nigdy nie jest przerwaniem produkcji tylko na kwadrans. Towarzysząca temu dezorganizacja wywołałaby przerwy w istocie dłuższe.

Wezwanie do strajku sformułowane zostało niezależnie od dyskusji nt. podwyżki cen. Zatraskanie społeczne, związane z koniecznością regulacji cen zostało zatem czynniczo wyzyskane.

Popieczyma wrogich sił nie połączona bez odpowiedzi. Państwo wystąpi z całą konsekwencją i surowością prawa wobec inspiratorów i prowodyrów akcji strajkowych, jeśli tylko miały nastąpić. Rząd wyraża jednak przekonanie, że pracownicy nie pozwolą się sprokocować. Cała akcja jest bowiem prowokacją. Świadczą o tym chociażby sprzeczne wypowiedzi Lecha Wałęsy dla prasy zachodniej. Raz nawołuje on do strajku (Reuters), to znowu oświadcza, że nie będzie takich

wezwań (AFP, UPD). Jest to przejaw aseracji „na obie strony”. Dlatego trafnie chyba stwierdza „Corriere della Sera”: Wałęsa mówi językiem „budowania barykad”.

Z kolei „Wolna Europa” podaje, powołując się na jakiegoś „Słowo Podziemne”, wyniki ankiety, jakoby przeprowadzonej w sprawie zapowiadanego strajku. Charakterystyczne, że w tej ankiecie tylko 21 osób pytanych opowiada się za przeprowadzeniem tego rodzaju akcji.

Minister mianem popchnął haniebnych nazwał próbę wezwania do strajku młodzieży szkolnej. A właśnie o poparcie dla apelu tzw. TKK nawoływał młodzież w gdańskim kościele św. Brygidy ks. Jankowski w towarzystwie ks. Labudy, znanego skądinąd „gitarzysty z Włocławka”.

Struktury emigracyjne b. „Solidarności” (m. in. Jerzy Grębski w TV szwajcarskiej, Joanna Piłarska w RWE, Jerzy Milewski w Brukseli) w różnych oświadczeniach zaprzeczają prawdziwość dokumentów przywiezionych do Polski przez Jacka Knapikę, Krzyżca, że to fałszerstwo.

Nie pierwszy raz pojawia się słowo „fałszerstwo” w prasie zachodniej. To stały argument tamtejszej propagandy. Fałszerstwem był pochód 1 maja w r. ub., wybory do rad narodowych, proces toruński. Rząd PRL gotów jest w związku z tym wysłać na Zachód oryginalne dokumenty przywiezionych przez Knapikę, by któraś z redakcji mogła — angażując poważnych ekspertów — przeprowadzić odpowiednie ekspertyzy. Gdyby więc jakaś redakcja była zainteresowana tą ofertą, powinna powiadomić o tym Biuro Prasowe Rządu PRL.

Min. Urban zapoznał następnych zebranych z badaniami przeprowadzonymi przez OBOP, dotyczącymi stosunków państwo—Kościoła.

Na pytanie, czy Kościół w Polsce ma swobodę w prowadzeniu działalności religijnej, twierdząco odpowiedziało 80 proc. ankietowanych. Odpowiedzi negatywne na to pytanie udzieliło tylko 9 proc. Z kolei 65 proc. uznało, że w kazaniach nie powinno być treści politycznych (26 proc. ankietowanych nie widzi w tym nic złego). Przed dwoma laty na podobnie sformułowane pytanie 53 proc. ankietowanych sprzeciwiało się mieszanii religii z polityką, a 35 proc. nie miało nic przeciwko temu. Tak więc wódcę ingerencje duszpasterzy katolickich w sprawy polityczne akceptowało 2/3 ankietowanych, a obecnie zaledwie 1/4.

Przeszło połowa ankietowanych uważa, że za wystąpienia antypaństwowe księża powinni ponieść odpowiedzialność karną, 26 proc. jest temu przeciwnych. Dwa lata temu za koniecznością odpowiedzialności prawnej księży opowiedziało się 33 proc. ankietowanych. Komentarz do tych badań nasuwa się niejako samistmie.

Min. Urban poinformował, że Departament Stanu USA w odwołaniu do ujawnienia działalności szpiegowskiej attache wojskowego Ambasady USA w Warszawie ptk. Myera, uznał za osobę non grata attache wojskowego Ambasady PRL w Waszyngtonie ptk. Zygmunta Szymańskiego. Zapowiedziano także inne kroki przeciw Polsce. Odroczono już np. akt podpisania dwustronnej umowy o współpracy naukowo-technicznej.

Zdaniem rządu PRL, wszystkie decyzje rządowych czynników amerykańskich nie są niczym usprawiedliwione. Strona amerykańska nie przedstawia żadnych zarzutów polskiemu attache wojskowemu. Uważamy — powiedział rzecznik rz

du — że USA umyślnie stworzyły pretekst (misja szpiegowska Myera), by pogorszyć i tak niedobre stosunki polityczne między oboma krajami. Oświadczenia płynące ze Stanów Zjednoczonych, dotyczące szczegółów zatrzymania małżeństwa Myerów, nie polegają na prawdziwości.

Rzecznik poinformował, że od r. 1963 władze PRL pozabawily prawa pobytu w naszym kraju 13 dyplomatów USA w związku z prowadzaniem przez nich działalności wywiadowczej.

W drugiej części konferencji minister Urban odpowiadał na pytania prasy zagranicznej. Pytań tych nie było wiele. Dotyczyły one szczegółów zatrzymania ptk. Myera przez milicję oraz polityki cenowej rządu, w związku z decyzjami z ostatnich dni. Także o sytuacji praw na Jacka Knapikę. Rzecznik rządu potwierdził to, co na wszystkie te tematy ukazało się do tej pory w polskiej prasie, radiu i TV.

Janusz ATLAS

(Dokończenie ze str. 1)

widziane ani w przepisach kodeksu pracy, ani w regulaminach pracy. Podobnie częste były (a i wciąż jeszcze są) przypadki odrzucania sprzeciwów pracowniczych dotyczących nałożonych kar bez porozumienia ze związkami zawodowymi.

O skali tych zjawisk świadczy fakt, że jedynie w co trzecim ze skontrolowanych zakładów nie stwierdzono uchybień w tym względzie, natomiast w pozostałych dwóch trzecich respektowanie uprawnień związkowych nasuwa poważne zastrzeżenia.

Stwierdzono również częste przypadki nieprzestrzegania postanowień kodeksu pracy o obowiązku zasięgnięcia opinii związkowej przed zamierzonym rozwiązaniem z pracownikiem stosunku pracy.

W polowie badanych przedsiębiorstw nie przedkładano też związkowi zawodowemu do opiniowania regulaminów zakładowych premii i nagród, w związku z pracownikami stosunku pracy.

W dyskusjach zjazdowych dominują — podobnie jak na zebraniach KZS, ale w szerszym wymiarze — problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Doceniana jest stabilna i konsekwentna realizacja wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL oraz podjęte w krótkim czasie kompleksowe decyzje na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej, przynoszące już pozytywne efekty. Równocześnie, dalsze duże potrzeby rolnictwa — znacznie większe niż możliwości ich spełnienia — budzą często emocjonalne niezcierpiwienie znajdujące odzwierciedlenie w licznych pytaniach i niejednokrotnie wyrażanych obawach o przyszłość rolnictwa. Wypływają one z troski o pełne przestrzeganie i wykonanie postanowień wspólnego XI Plenum KC PZPR i NK ZSL oraz IX Kongresu ZSL, szczególnie w sferze tworzenia warunków dla dalszego rozwoju produkcji rolnej i osłabiania postępu socjalno-bytowego środowisk wiejskich.

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ZSL

(Dokończenie ze str. 1)

i KGW oraz soltisi. W znacznej części tych zebrań uczestniczyli również przedstawiciele organizacji i instytucji działających w gminach. Stanowiły więc one forum wymiany myśli i poglądów o sprawach lokalnych i ogólnospołecznych, o osiągniętych rezultatach i trudnościach w różnych dziedzinach. Służyły jednocześnie — na gruncie konkretnych spraw oraz umiejętności ich dostrzegania i rozwiązywania — umacnianiu i rozwijaniu partnerskiego współdziałania ogniw PZPR i ZSL w interesie całego środowiska.

DYSKUSJA ta kontynuowana jest obecnie na gminnych i równorzędnych zjazdach stronnictwa, których znaczenie podnosi fakt, że są one pierwszymi szerokimi spotkaniami aktywni po IX Kongresie ZSL. Jest on wysoko oceniany przez członków stronnictwa i społeczeństwo, szczerze gotów do niego w wyniku obrad kongresowych, jednogłośnie określających miejsce ZSL w koalicy-

nym systemie władzy politycznej i współodpowiedzialność chiopskiej partii w procesie urzeczywistniania socjalistycznej odnowy i reform, jak również ze względu na treści przyjętych przez ten Kongres podstawowych dokumentów: deklaracji ideowej, programu i statutu ZSL.

W dyskusjach zjazdowych dominują — podobnie jak na zebraniach KZS, ale w szerszym wymiarze — problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Doceniana jest stabilna i konsekwentna realizacja wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL oraz podjęte w krótkim czasie kompleksowe decyzje na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej, przynoszące już pozytywne efekty. Równocześnie, dalsze duże potrzeby rolnictwa — znacznie większe niż możliwości ich spełnienia — budzą często emocjonalne niezcierpiwienie znajdujące odzwierciedlenie w licznych pytaniach i niejednokrotnie wyrażanych obawach o przyszłość rolnictwa. Wypływają one z troski o pełne przestrzeganie i wykonanie postanowień wspólnego XI Plenum KC PZPR i NK ZSL oraz IX Kongresu ZSL, szczególnie w sferze tworzenia warunków dla dalszego rozwoju produkcji rolnej i osłabiania postępu socjalno-bytowego środowisk wiejskich.

## Bez „dołów“ nikt

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wyniki gospodarcze uzyskiwane w ostatnich latach, wzrost dochodu narodowego i produkcji przemysłowej, rosnące dostawy towarów rynkowych i poprawa sytuacji w handlu zagranicznym. Korzystnie wyniki uzyskano także w dziedzinie poprawy efektywności gospodarowania. Wydatność pracy w przemyśle jest większa niż na przykład w 1979 r.

W tym kontekście mówca zwrócił uwagę na zasadniczą zmianę jaka dokonana się w strukturze polskiego handlu zagranicznego. W 1978 r. — powiedział min. Ba — nadwyżka importu z krajów kapitalistycznych w stosunku do eksportu wynosiła 1,8 mld dolarów. W ub. r. natomiast udatło się odwrócić te proporcje. Netto eksport do tego obszaru był większy od importu o 1,7 mld dolarów. Spora część uzyskanej nadwyżki trzeba było jednak przeznaczyć na obsługę długu.

Ludzie — stwierdził — oceniają sytuację gospodarczą kraju — często krytycznie — poprzez konkret, poprzez sytuację na rynku. Ale takim konkretem może być np. liczba samochodów osobowych jeżdżących obecnie w kraju, których mamy 3,3 mln, a przecież ok. 900 tys. sprzedano już

po 1980 r. Zasadnicze zmiany dokonały się także na rynku. Poprawa jest widoczna, choć nadal zdajemy sobie sprawę, że występują jeszcze wiele braków.

Kontynuując, szef od reformy powiedział, że konieczne jest jednak uznanie, iż wypowadzenie kraju z trudności w równym stopniu zależy od tzw. dołów, jak i od gór. Niesłuszne jest wyrażanie niekiedy oczekiwanie, że przyjdzie ktoś kto zreformuje gospodarkę bez udziału „dołów”. Reforma jest procesem społecznym i można ją przeprowadzić tylko wspólnie z załogami. Musimy stworzyć taki system, w którym interesy przedsiębiorstw i gospodarki byłyby zbiedzne. Pod tym względem istnieje możliwość są różnie wykorzystywane przez zakłady. Mamy na bardzo ostro przepisy dotyczące jakości, ale czy są one przestrzegane? W Krośniewskich Hutach Szkła np. ok. 50 wyrobów ma znak jakości „Q”. W tym samym czasie np. w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych w Poznaniu trzeba wstrzymać produkcję niektórych wyrobów, już nawet nie ze względu na ich jakość, ale ze względu na bezpieczeństwo. Czy to jest wina „góry”? Kolejny przykład: ze polska reforma gospodarcza realizowana jest na wzór kapitalistyczny. Teza taka — stwier-

dotnie dla załóg sprawie nie da się pogodzić z zasadą sprawiedliwego nagradzania za rzeczywiste efekty pracy.

Stwierdzone fakty naruszania uprawnień związkowych stały się podstawą zobligowania przez Radę Państwa organów NIK i Państwowego Inspekcji Pracy do przeprowadzenia w roku bieżącym wnioskowej kontroli tego obszaru prawa. Skontrolowana zostanie gruntownie realizacja ubiegłorocznych zaleceń pokontrolnych.

Jarosław KARCZEWSKI

### Na rzecz Pomnika-Centrum

#### Zdrowia Matki Polki

## Dar „Expressu“

WARSZAWA PAP. Zespół „Expressu Wieczornego” niezależnie od tego, że aktywnie propaguje idee budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki, wnoszą także istotny wkład finansowy w realizację tego szlachetnego celu. 20. bm. redaktor naczelny tej gazety, Ryszard Łukasiewicz przekazał na ręce przedstawicieli Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika-Szpitala, w obecności członków zespołu redakcyjnego, kwotę 400 tys. zł na konto „Wzrosty. Kwota ta jest częścią dochodu uzyskanego z konkursu „Mias Polonia 84”. Redakcja „Expressu Wieczornego” zadeklarowała dalsze wpłaty na budowę szpitala-pomnika.

#### Spowodowały śmierć

#### dwojga dzieci

## Pracownice apteki ukarane

SIERADZ PAP. Sąd Rejonowy w Łasku (woj. sieradzkie) ogłosił wyrok w sprawie o spowodowanie śmierci dwojga malych dzieci — którym 10 sierpnia 1984 r. w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w tym mieście, na skutek mylnego oznakowania, zamist chlorku sodu podano w kroplówce chlurek potasu.

Objęta aktem oskarżenia pracownice szpitalnej apteki uznano za winne niedopełnienia obowiązków służbowych. Teresa N. skazana została na 2 lata pozbawienia wolności z zawieszaniem wykonania kary przez 4 lata oraz 100 tys. zł grzywny. Kierowniczką apteki — Anna D. i jej zastępczyni — Leokadia L. otrzymały kary po 1,6 roku pozbawienia wolności z zawieszaniem ich przez 4 lata, po 80 tys. zł grzywny oraz kary zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych przez 4 lata.

## Idzie przedwiośnie?

(Dokończenie ze str. 1)

stanowi okres przejściowy między mroźną zimą a ciepłą wiosną. W klimatologii natomiast za przedwiośnie przyjmuje się okres, kiedy średnie temperatury dobowe są w granicach od 0 do 5 stopni. Przedwiośnie, podobnie jak wiosna, przychodzi do Polski od zachodu, co wynika z przewagi w tym okresie wpływów klimatu oceanicznego. Na przełomie lutego i marca przedwiośnie pojawia się w zachodniej części kraju, w początkach miesiąca dociera do Wisły, a w końcu marca obejmuje już cały kraj. Trwa ok. 30—40 dni w zachodniej Polsce i na Wybrzeżu, a ok. 20 dni na wschodzie kraju. Najdłuższe panuje na Helu — 42 dni, najkrócej w Białej Podlaskiej — 20 dni. W Warszawie przedwiośnie trwa od 13 marca do 5 kwietnia.

JAK wygląda pochód przedwiośnia przez nasze ziemie obliczony na podstawie wieloletnich obserwacji klimatycznych?

W ostatnich dniach lutego pojawia się w Ślubicach i Świnoujściu. Do 2 marca dociera w rejon Szczecina i Wrocławia, 5 marca jest w Krakowie, a następnego dnia w Poznaniu i Tarnowie. 7 marca zaczyna się przedwiośnie na Helu, w Warszawie jest 13 marca. W drugiej połowie miesiąca wkracza do wschodniej Polski — 18 marca jest w Zamostku, 17 marca w Olsztynie, a 18 w Białej Podlaskiej. 24 marca pojawia się w Suwałkach, 2 drugim opóźnieniem zjawia się w górach — pod koniec marca w Zakopanem, 28 kwietnia na Śnieżce, a 8 maja na Kasprowym.

Dla porównania podajmy, że dziesięć nocy we wschodniej i centralnych rejonach Polski było zimno — minus 12—23 st. C.

### Magistrala odrzańska

## Wkrótce elektrycznym

W TYM ROKU nastąpi całkowita elektryfikacja nadodrzańskiej magistrali kolejowej: Śląsk — porty zachodniego Wybrzeża. Roboty budowlano-ściekowe weszły w końcową fazę. Gotowa jest już, stęca powiętrzną na szlaku Godków — Elektrownia „Dolina Odra”. Minęły dotychczas fundamenty. Jednocześnie prowadzi się przebudowę dworca w Kostrzynie, stacji w Krzywiniu, dwóch wiaduktów oraz mostu. Całkowicie zakończony tych prac planuje się na maj br.

### Kongres USA debatuje nad zbrojeniami

# Atomowe rakiety „MX” „atutem przetargowym...“

WASZYNGTON PAP. Rozpoczynająca się w Kongresie USA debata budżetowa nad realizacją programu budowy 10-głowiowych międzykontynentalnych rakiet atomowych „MX”, przeczłatała się w debatę nad celami i zasadami polityki zbrojeń i kontroli zbrojeń rządu prezydenta Reagana w drugiej kadencji.

**SEKRETARZ STANU USA,** George Shultz, występując na forum komisji sił zbrojnych Senatu oświadczył, iż zasadniczym warunkiem powodzenia rozmów rozbrojeniowych w Genewie, jest przyznanie funduszy na realizację programu budowy rakiet „MX”. Jak również na realizację pozostałych programów rozbudowy i modernizacji atomowych sił strategicznych Stanów Zjednoczonych.

Myślą przewodnią wystąpienia sekretarza stanu było stwierdzenie, iż osiągnięcie porozumień o redukcji i kontroli zbrojeń, porozumień odpowiadających interesom strategicznym Stanów Zjednoczonych, wymaga dalszego maksymalnego wysiłku zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych.

**JEDNOCZEŚNIE sekretarz stanu USA zaprzeczył, iż dalszy rozwój zbrojeń atomowych i konwencjonalnych ma pełnić funkcje „atutów, przetargowych” w rokowaniach rozbrojeniowych.** Zbrojenia amerykańskie — oświadczył Shultz — stanowią integralną część amerykańskiej polityki zagranicznej.

Występujący na forum komisji sił zbrojnych Senatu sekretarz obrony USA, Caspar Weinberger oświadczył, iż całkowita realizacja programu budowy rakiet atomowych „MX”, jest zasadniczym warunkiem, zarówno osiągnięcia celów jakie postawił sobie rząd prezydenta Reagana, zgadzając się na rozpoczęcie nowych rokowań rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim, jak i umocnienia potęgi wojskowej Stanów Zjednoczonych. Caspar Weinberger sprzeciwił dwóm zasadniczym powodom, dla których rząd prezydenta Reagana nie może zrezygnować z realizacji programu budowy rakiet atomowych „MX”: Po pierwsze rezygnacja oznaczałaby brak stanowczości i zdecydowania w osiągnięciu podstawowych celów jakie postawił sobie Stany Zjednoczone we wspólnym świecie.

Max Kampelman, szef delegacji USA na rokowania genewskie występując na forum komisji sił zbrojnych Senatu wyraził również pogląd, iż rezygnacja z budowy rakiet „MX” jak i rezygnacja z dalszej rozbudowy i modernizacji amerykańskich sił atomowych osłabiłyby pozycję przetargową Stanów Zjednoczonych w Genewie i uniemożliwiłyby osiągnięcie zamierzonych celów.

**ZABIERAJĄC głos w debacie, senator Gary Hart wyraził pogląd, iż polityka szantażu zbrojeniowego i skłonienie ZSRR do rokowań rozbrojeniowych z przyciśnięciem, skazana jest na niepowodzenie.**

Polityka ta całkowicie zawiodła podczas pierwszej kadencji prezydenta Reagana i nie ma żadnych podstaw w wierze, iż zda egzamin w drugiej kadencji, podkreślił Hart.

Polityka realizowania programu budowy nowych systemów broni atomowej dla uzyskania „atutów przetargowych” bądź uzyskania przewagi, czy też pozycji siły wobec ZSRR, skazana jest na niepowodzenie. Ra-

kiety „MX” nie mogą być użyte jako „atuty przetargowe” a jedynie jako broń atomowa pierwszego uderzenia ponieważ, umieszczone w dawnych wyrzutniach (silosach) rakiet „Minuteman” są podatne na ciosy atomowe, nie mają zdolności przetrwania uderzenia atomowego i mogą być zniszczone — stwierdził Gary Hart.

Zwrócił uwagę, iż rakiety atomowe „MX” mogą być odpalone i użyte jako broń pierwszego uderzenia przeciwko ZSRR w rezultacie fałszywej oceny sytuacji bądź intencji drugiej strony.

Gary Hart wyraził pogląd, iż podobnie jak to miało miejsce podczas pierwszej kadencji, rząd prezydenta Reagana nadal nie ma szczyrnych zamiarów prowadzenia rokowań rozbrojeniowych, które doprowadziłyby do rzeczywistej redukcji zbrojeń. Hart podkreślił, iż zamiary jakie towarzyszą reaganowskiej polityce zbrojeń i kontroli zbrojeń w drugiej kadencji budzą tym, większe podejrzenie, że rząd USA kontynuuje realizację programu rozbudowy strategicznych sił zbrojnych, przystępując jednocześnie do budowy kosmicznych broni przeciwraкетowych, które mają zagwarantować bezpieczeństwo Stanom Zjednoczonym w wypadku konfliktu atomowego.

## 20 tys. imigrantów opuści Francję

PARYŻ PAP. Według informacji przekazanej przez przewodniczącego krajowego urzędu imigracyjnego Gerarda Fuchsa, w 1985 roku 20 tys. imigrantów (łącznie 34 tys. osób), wliczając w to członków rodzin, powinno opuścić dobrowolnie Francję. Gerard Fuchs dodał, że jest to liczba i tak ograniczona, zważywszy, iż we Francji mieszka obecnie 4 mln cudzoziemców.

Gerard Fuchs przypomniał, że polityka rządowa w dziedzinie imigracji zmierza do trzech celów: integracji ludności napływowej, z której od czwartej przebywa we Francji od ponad 10 lat, energicznej walki z nielegalnym zatrudnieniem i ułatwiania dobrowolnych powrotów imigrantów do swoich krajów.

## Śluch absolutny jest dziedziczny

BONN PAP. Jak pisze zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel”, tylko jeden człowiek na półtora tysiąca ludzi posiada śluch absolutny, czyli zdolność dokładnego odzwierciedlenia każdego dźwięku. Badaniem tego fenomenu zajęli się psychiatrzy amerykańscy J. Proffitt i H. Blader. Stwierdzili oni, że śluch absolutny jest wjawieniem dziedzicznym. Według ich danych, w przeszłości połowie zbadanych przez nich przypadków posiadaczy tego rzadkiego daru mieli ojca lub matkę ze śluchem absolutnym. Nie można go natomiast nabyć lub rozwiniąć ćwiczeniami, treningami lub innymi zajęciami.

Nawiasem mówiąc, sam przez się śluch absolutny nie gwarantuje jeszcze sukcesu na polu muzyki, zaś jego brak nie przekreśla szans w tej dziedzinie. Jak wiadomo, dard ten posiadał genialny Mozart, jednak nie mniej izolowany Johann Sebastian nie mógł się nim pochwalić.

## RENIFERY w pobliżu szwedzkiej miejscowości Amarnes w poszukiwaniu pozytywnia zlitują sól z szosy.

## Rajdowe mistrzostwa Europy „Maluch” — trzeci w górach Harzu

BONN PAP. Najmniejszy pojazd na trasie polski „maluch” rodem z Bielska-Białej zajął trzecie miejsce w zakończonym w niedzielę 24 km. w RFN międzynarodowym rajdzie samochodowym Sachs-Winter Rally, który stanowił eliminację mistrzostw Europy i eliminacje mistrzostw rajdowych RFN i Austrii.

Polska załoga: Janusz Szerla i Krzysztof Janiak, która startowała w klasie pojazdów do 1300 cm, pokonała została jedynie przez dwie załogi Republiki Federalnej jadące na samochodach „Opel-Corsa” i „Volkswagen-Polo”.

Rozegrany w górach Harzu ze startem i metą w Bad Harzburg rajd okazał się imprezą bardzo trudną o czym świadczy fakt, że z 51 załóg startujących do mety dotarły tylko 22.

Trasa o długości 920 km miała 200 km odcinków specjalnych w tym kilka wysięgowych.

Trudów rajdu nie wytrzymała druga polska załoga: Mariusz Kozłowski i Wojciech Gasecki, którzy jadąc samochodem „Lada-1600” odpadli na początku pierwszego etapu w wyniku awarii pojazdu.

## Blizniaki z probówki

LONDYN PAP. W poniedziałek poinformowano w Melbourne, że w ub. piątek pewna Australijka, która w przeszłości miała wczesniej zamrznione embriony, urodziła sześciu bliźniątka płci żeńskiej. Stan noworodków jest wyśmienity. Jest to pierwszy tego typu wypadek w światowej medycynie.

## Lalki jak... ludzie

NOWY JORK PAP. Jak informuje pismo „Progressive” pewna firma nowojorska sprzedaje papierowe lalki, których twarze przypominają różne znane osobistości. Do lalek do daje się odzież do przebrania. Według katalogu, Amerykanie mogą kupić trzy absolutnie dokładne kopie Ronald Reagana, ukazujące go w młodoci, wieku dojrzłym i obecnie, plus doskonale imitacje garniturów, które nosi on w życiu codziennym, podczas pracy, a także tych, w których występował w 23 filmach. Chętni mogą także kupić również „przebranie” papieża Jana Pawła II — oferujące się 4 lalki i miniaturowe kopie 18 jego ubiorów.

# nie zrezygnuje gospodarki

dział mówca — jest z gruntu fałszywy. Podjęta na IX Zjeździe PZPR przebudowa mechanizmu funkcjonowania naszej gospodarki w niczym nie podważa społecznej własności środków produkcji, u mowania zasadę podziału według pracy i nie narusza zasady centralnego planowania. Przeciwnie poprzez jego ulepszenie próbuje zasądę to uzmocnić. Wreszcie, przyjmując jako podstawową zasadę samorządności, rozwiązaniu reformy służą rozszerzeniu udziału załóg w zarządzaniu, co przecież jest jedną z głównych zasad socjalizmu.

W przyszłości — podkreślił mówca — musimy nadal konsekwentnie trzymać się kursu przyjętego na IX Zjeździe PZPR. Jeśli idziemy we właściwym kierunku to musimy wystrzegając się dokonywania historycznych korekt. Oczywiście nie znaczy to, że pewne elementy nie mogą być doskonałe. Trzeba je usprawniać, ale bez naruszania podstawowych zasad.

PRZEDSTAWICIELE załóg FSO postawili ministrowi Bace wiele konkretnych pytań i zgłosili liczne uwagi. Dotyczyły one m. in. praktycznej realizacji niektórych zasad reformy. Stwierdzano m. in., iż w warunkach регламентacji surowców i materiałów samodzielność zakładów jest faktycznie ograniczona. Trudną jest też sytuacja finansowa

przedsiębiorstwa. Odpisy na PFAZ są wysokie, a jednocześnie brakuje środków na przedsięwzięcia, które chroniłoby zakład przed postępującą dekapitalizacją majątku. W przypadku FSO dodatkowo dochodzi brak jasności co do perspektyw rozwoju przemysłu motoryzacyjnego w Polsce. Przedstawiciele fabryki mówili poza tym o sprzecznościach systemu finansowego, o zbyt wysokim — ich zdaniem — opodatkowaniu zapasów. Foruszano kwestię opracowania minimum socjalnego. Mówiono również o opłacalności eksportu. Kolejny problem zgłoszony w dyskusji to sprawa skuteczności mechanizmów wymuszających postęp techniczny. Stwierdzano, iż jest ona jeszcze stanowczo zbyt mała o utrzymywaniu wysokich dotacji i o ich rozdaniu, wreszcie o istniejącej przesadzie biurokracji i mnożeniu przedsiębiorstw resortowych nie zawsze zgodnych z reformą i z obowiązującymi ustawami.

**ODPOWIADAJĄC** na pytania i opinie min. Baka stwierdził m. in., iż słuszna jest uwaga, aby budżet nie karał dobrych dofinansowywujących ich nieudolność. W tym kierunku zmierzają właśnie rozwiązania reformy. Muszą one gwarantować rozwój, ale tylko dla przedsiębiorstw pracujących efektywnie. Zaostrezenie parametrów ekonomicznych dla przedsiębiorstw było koniecznością. Wynikało to z sytuacji budżetu państwa. Walczą z inflacją trzeba było szukać części braku-

jących środków budżetowych własnych w przedsiębiorstwach. Konieczne było również wprowadzenie kaucji od budowy obiektów kubaturowych. W ten sposób likwidowano dysproporcje między wielkością środków inwestycyjnych przedsiębiorstw, a możliwościami wykonawczymi przedsiębiorstw budowlanych.

Nawiązując do sprawy dalszego rozwoju struktur organizacyjnych gospodarki mówca podkreślił, iż jest to po prostu prawo życia. Jedynym kryterium stosowanym przy tworzeniu nowych organizacji powinno być zwiększenie efektywności, a nie wygoda kierowni-

Wykorzystywać należy też formy wynikające z obowiązujących przepisów. Chodzi więc nie o tworzenie jakichś superkoncernów, ale właśnie o zrzeszenia dobrowolne, spółki itp. Powoływania takich organizacji nie można przy tym narzucać zasady samodzielności przedsiębiorstw. Ważne jest tu także uzyskanie zgody samorządu.

W przypadku minimum socjalnego jest generalny problem jego liczenia, tego jakie potrzeby społeczne będzie ono uwzględniało, czy np. dołączane będą świadczenia społeczne. Rząd nie unika problemu minimum socjalnego a

konieczna jest tu poważna dyskusja z partnerem związkowym. Trzeba też podjąć prace nad określeniem płacy minimalnej. Wcześniej jednak należy rozstrzygnąć wiele innych spraw. Rzecz w tym, iż od wysokości płacy minimalnej liczone są inne wydatki socjalne.

Obecnie — powiedział min. Baka — trwają prace nad koncepcją planu do roku 1990. Trzeba rozstrzygnąć wiele trudnych problemów dotyczących m. in. podziału szczyplych środków na konsumpcję i akumulację. W połowie roku rząd ma przedłożyć różne warianty planu 5-letniego. Będzie tu również rozpatrzone sprawą przyszłości motoryzacji.

Kolejny problem funkcjonowania centrum. Podobnie jak całość gospodarki reformować musi się również szczebel centralny. Ważne jest jednak nie to ile mamy resortów, ale co one robią. Chodzi o to, aby dostosować ich działalność do nowych zasad i nie dopuścić do odrodzenia się struktur pośrednich.

Oceniając przebieg dyskusji min. Baka podkreślił, iż wykażono ona dużą zaangażowanie i znaczące zasady reformy. Reforma stała się już praktyką. Zaczęliśmy mówić innym językiem — ekonomicznym.

## Sportowy kalejdoskop

### MIECZYŚLAW NIEWIADOMSKI PRZESEEM PZP

W WARSZAWIE obradował walny zjazd sprawozdawczy wyborczy Polskiego Związku Pływackiego. Nowym prezesem związku wybrano Mieczysława Niewiadomskiego.

Delegat ocenił obecną sytuację pływania, pilki wodnej, skoków do wody i pływania synchronicznego. Nie jest ona dobra, od wielu lat nie osłagamy w tych dyscyplinach sportu sukcesów na arenie międzynarodowej.

W chwili obecnej nie istnieje w naszym kraju system powszechnej nauki pływania — podstawy funkcjonowania dyscyplin sportu wchodzących w zakres działania PZP.

### PEŁNE PRAWA DLA PIKARSKICH SĘDZIÓW-KOBIET

KOMISJA sędziowska Międzynarodowej Federacji Pikarskiej po obradach w Zurichu pod przewodnictwem Joao Havelange'a zdecydowała, że „nie może być żadnej dyskryminacji kobiet jeśli chodzi o sędziowanie meczów pikarskich”.

Rewolucyjnym decyzją na razie jednak spodziewać się nie należy. Szef komisji sędziowskiej Irlandczyk Harry H. Covan powiedział: „Musimy jeszcze przeanalizować doświadczenia federacji pozwalających już kolebom sędziować mecze pikarskie”.

### WIELKI BEG JEDNONOGIEGO SPORTOWCA

NIE LADA wycynu dokonał 26-letni mieszkaniec Fairfield (stan Connecticut), Jeff Keith, który jako dziecko miał amputowaną prawą nogę z powodu choroby nowotworowej.

W proteście przebieg dystans 300 kilometrów ze wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych na zachodnie, Keith ucałował swój triumf kąpielą w Oceanie Spokojnym.

### PIKARZE CHRL ROZGROMILI BRUNEI W ELIMINACYJNYM MECZU PIKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Meksyk 86 strety asjatyckiej grupy 4 ChRL rozgromiła Bru nei 8:0 (4:0). W tabeli prowadzi ChRL 5 pkt., przed Hongkongiem 3 pkt., Makao 3 pkt.

## Nie może go na stole zabraknąć

# Po prostu chleb

PIECZYWO niezależnie w jakim kraju i jak jest wypiekane spełnia najistotniejszą rolę w żywieniu człowieka. Obiegowo mówi się: zarobić na chleb, być chlebem nie zabraknąć, chleba naszego powszedniego. Chleb jest znany od 10 tysięcy lat. Człowiek pierwotny jadł go w postaci polewki, która przyrządzał z ziaren traw i zalewał gorącą wodą.

W MIARĘ postępu czasu bryję zastąpiono płaczkami pieczonymi na gorących kamieniach. Płacki zasadniczo różniły się od dzisiejszego chleba, a to dlatego, że były pieczone bez drożdży. Mimo to w Atenach w V w. p.n.e. znano kilkadziesiąt odmian pieczywa. Rewolucja w wyrobach piekarniczych wprowadziła drożdże, najpierw piwne. Pieczywo stało się wtedy pulchne i miękkie. Później wynaleziono drożdże prasowane. Wtedy chleb stał się jeszcze smaczniejszy.

W Polsce w dniu powszednim na stołach gościł najczęściej chleb żytni z dodatkiem mąki jęczmiennej i owianej. Białe pieczywo zwane kołaczami jedli przeważnie ludzie bogaci, szlachta, magnaci i zamożni mieszczanie.

Kunszt piekarniczy rozwijał się latami. Rzemieślnicy — piekarze tajemnicę wypieku przekazywali z ojca na syna i strzegł jej jak oka w głowie. Dopiero w IX w. zaczęto budować większe piekarnie, gdzie produkcja chleba odbywała się w większych ilościach. Długo jeszcze na wsiach polskich pieczono chleb w domach we własnych piecach. Często wzbogacano go warstwowymi dodatkami np. w Australii dodając pomidory, w Szwecji mięso, a u nas miód. W krajach północnych chlebnie spożywa się pieczywo z mąki żytniej, a na obszarach południowej uprawy kukurydzy ważnym dodatkiem do mąki przy wypieku chleba są ziarna kukurydzy, a czasem wypieka się go po prostu tylko z mąki kukurydzianej. W kraju przeciętnie dziennie spożyte chleba wynosi około 0,5 kg na osobę, co pokrywa 50 proc. zapotrzebowania kalorycznego i białkowego organizmu. W 1955 zjadaliśmy 134 kg rocznie na osobę, w 60 r. już 117, a dzisiaj jeszcze mniej. Duże zapotrzebowanie na pieczywo wynika z faktu, iż jest ono nadal podstawą naszego żywienia. Chleb zawiera niezbędne węglowodany, substancje białkowe, tłuszcze, błonnik i witaminy z grupy B, a także sole mineralne. Ogólnie jest wiadomo,



rodulko

nie prawie w całości zabezpieczając zapotrzebowanie rynku, tyle, że potrzebę w każdy dzień są inne. Na przykład we wtorek i środy zapotrzebowanie wynosi około 100 ton, w piątki wzrasta do 165 ton, a jeżeli jest to piątek przed sobotą pracująca wówczas handel zapotrzebowuje 135 ton. W wolne soboty potrzeby są najmniejsze, gdyż wynoszą tylko 65 ton. Zróżnicowanie dziennego zapotrzebowania jest zrozumiałe, ale komplikuje pracę w dużych przemysłowych obiektach. Zdarza się, że trzeba pracować na dwie, a nawet trzy zmiany, a piątkowe zapotrzebowanie przekracza często techniczną zdolność wypieku. Właśnie wtedy dochodzi do konfliktu: producent — handel — konsumenci. Piekarnie żeby sprostać zapotrzebowaniu zmuszone są wypiekać na zapas, co z reguły odbija się na jakości, a przede wszystkim świeżości chleba. Wszystko byłoby dobrze, gdyby wypiek od razu był dostarczany do sklepów. Dłuższe magazynowanie, transport, „leżakowanie” w sklepach na półkach powoduje utratę jakości z czego wszyscy nie jesteśmy zadowoleni.

Jednakże problemy te są niczym w porównaniu z przyszłością. Dzisiejsze zakłady piekarnicze pracują na granicy swoich możliwości. W najbliż-

szym latach nie planuje się budowy żadnej przemysłowej piekarni. Prywatni producenci nie bardzo są zainteresowani otwieraniem małych rzemieślniczych piekarni. Sytuacja wydaje się być wyjścia i czas o tym pomyśleć może być najwcześniejszym pomysłem żebym znowu nie było za późno. Chleb póki co jest nadal podstawowym produktem żywienia człowieka i jak doświadczenie każe — nie może go na polskim stole zabraknąć.

E. PAWŁOWSKI



ZAKŁADY Przemysłu Dzwierskiego „Cotex” w Płocku, uruchomione w 1978 roku, zatrudniają ponad 2 tys. pracowników (głównie kobiety) i są największą w tym mieście fabryką przemysłu lekkiego. „Cotex” produkuje wyroby dzwierskie tzw. wierzchnie: śweterki, bluzki, garsunki z anilany i wełny a także z mieszanek tych dwóch surowców. Zakład wytwarza odzież głównie w oparciu o własne wzory. W 1983 roku zakłady wyprodukują 3,5 mln sztuk wyrobów o łącznej wartości ponad 2 mld zł.

## Jeszcze raz o samochodach z Pol-Motu

# Zależy jak się liczy...

INFORMUJĄC niedawno Czytelników o zmianach cen na samochodach krajowej produkcji w eksporcie wewnętrznym, koniecznie wydatkowaliśmy kwo dokonaliśmy pewnych wyliczeń, ty rzędu 1,4—1,5 mln zł.

Nie możemy się także zgodzić z rozliczeniem przez Czytelnika zakupu samochodu (FSO-1500) w eksporcie wewnętrznym. Pan Górczyca twierdzi, iż jeden dolar wie list od pana E. Górczyca. Według jego wyliczeń lepiej i taniej jest jednak kupować samochody na giełdzie niż w Pol-Mocie.

Pan E. Górczyca twierdzi, iż nowy FSO-1500 wystawiany jest na giełdzie już za 900 tys. zł. Od tej sumy nasz Czytelnik liczy podatek w wysokości 225 tys. zł.

Niestety, nie spotkaliśmy jeszcze na naszych giełdach filantropów, którzy za fabrycznie nowe go FSO-1500 kazaliby sobie płać tylko 900 tys. zł. Ponadto i podatek od kupa ustalany jest przez Urząd Skarbowy, który prowadzi własne rozliczenie giełd samochodowych i postugu je się średnią ceną tam obowiązyującą. Chyba nasz Czytelnik nie zdaje sobie sprawy, iż idąc do Urzędu Skarbowego, w akcie kupna sprzedaży można oświadczyć, że nowego Piata 125 kupiło się za 900 tys. zł., podatek z reguły płaci się od kwoty ok. 1,1 mln zł. Takie też w dniu dzisiejszym są realne ceny na

giełdzie. Tak więc według naszych wyliczeń kupno nowego samochodu na giełdzie powoduje tzw. ekspiracje wewnętrznej, konieczność wydatkowania kwoty dokonaliśmy pewnych wyliczeń, ty rzędu 1,4—1,5 mln zł.

Nie możemy się także zgodzić z rozliczeniem przez Czytelnika zakupu samochodu (FSO-1500) w eksporcie wewnętrznym. Pan Górczyca twierdzi, iż jeden dolar wie list od pana E. Górczyca.

Nie nawołujemy Czytelników do spekulacyjnego skupu walut, gdyż jest to proceder karany przez prawo, ale nikomu się nie broni kupienia bonów PKO. W Szczecinie wystarczy sięgnąć po gazetę aby zorientować się, że oferta typu „sprzedam bomy PKO” jest mało. Ile kosztuje bon PKO? Maksymalnie 580 zł.

Kupując więc samochód (FSO-1500) w Pol-Mocie płacimy za niego: 1200 bonów PKO razy 580 zł tj. niecałe 700 tys. zł plus 299 tys. zł dopłaty. I taka jest rzeczywista cena zakupu samochodu typu FSO-1500 w eksporcie wewnętrznym.

Tylko w jednym punkcie możemy się zgodzić z Czytelnikiem Pol-Mot pragnąc pozyskać dewizy za sprzedaż samochodów krajowymi odbiorcami, wina zmienić (i to nieuczłonie) czas oczekiwania na ich odbiór. Wycekanie — od chwili zapłaty do 3 miesięcy, stanowi oczywiście okres zbyt długi. (Maz)

## „Młoda Muzyka Polska 85”

WSRÓD rozlicznych bolączek naszego życia kulturalnego ostatnio rolę odgrywa sytuacja młodych kompozytorów. Po kilkunastu latach specjalistycznego kształcenia młody, utalentowany (tylko tacy kończą wyższe uczelnie muzyczne) człowiek zostaje kompozytorem. Tworzy więc lepszą czy gorszą muzykę, zabija się setki stron papieru noowego i, rzecz jasna, chce ją usłyszeć. Wtedy właśnie zaczyna się trudność, często nie do przezwyciężenia. Mniej się są wtedy, gdy kompozytor pisze dla mniejszego składu wykonawców lub dla solistów; chętnych do wykonania trudno znaleźć, ale jest to możliwe. W wielu przypadkach, beznadziejnie są za to sprawy wykonania muzyki symfonicznej. Orkiestre symfonicznych jest w Polsce stosunkowo dużo, lecz nie chcą one ryzykować grając prawykonywania utworów kompozytorów mało znanych.

GRUPA młodych twórców szczecińskich: Marek Jasiński — kompozytor, Jacek Kraszewski — dyrygent, Tadeusz Piskorz — perkusista

głęboka emocjonalnie kompozycja została gorąco przyjęta przez publiczność dzięki umiejscowieniu stosowaniu współczesnych środków kompozytorskich, ekspresjonistycznym wyrazowi i doskonałemu wykonaniu (Filharmonia Zielonogórska, soliści — Bożena Szmyt, Maria, Olkisz, Krzysztof Bednarek, Zbigniew Maciej). Wydaje się, że „Stabat Mater” jest nie tylko wynikiem dobrego warsztatu i muzykalności autora, lecz również talentu kompozytora. Podobnie się też mogła „Symfonia Breve” Juliusza Karca, zwinniejsza w części z trąbką, fagotem i obójem (wspaniały obójista) niebanalnej w melodyce i przemyślanej w konstrukcji emocjonalnej. Odczuć można nieco dziwną konstrukcję

WYKONAWCA drugiego dnia był Świątyni Poznański Zespół Perkusyjny (Piotr Biskupski, Krzysztof Kot, Alicja Nowak, Tadeusz Piskorz, Wojciech Rybka). Dzięki wirtuozerii i muzykalności młodych perkusistów koncert okazał się nader interesujący, a dwie kompozycje — „Siedem medytacji o stworzeniu świata” Piotra Grajtera i „Mobilny” Marty Ptaszyńskiej zaskoczyły nie tylko świetną znajomością perkusyjnego instrumentarium, lecz dojrzałością wyrazu artystycznego oraz kształtowaną przez setki lat, ale i do jego podważenia, woli emocjonalnego.

PWZBÓJEM ostatniego dnia prezentacji stała się „Triada” Zbigniewa Bagińskiego, utwor głęboko

Mariana Górdziejka spodobała się publiczności i zastępuje na miano zgrabnego utworu. „Koncert na perkusję i orkiestrę” Sławomira Kaczerowskiego nie bardzo mi odpowiadał ze względu na nielasy rozwój energetyczny.

Prezentacja dzieł młodych nie przeszyła wyrownanym poziomem. Takich utworów jak „Stabat Mater”, „Triada” czy „De profundis” chciałoby się posłuchać jeszcze raz, niektórych mam dość po wazę czasu. Nie jest to jednak wina „Modeli Muzyki Polskiej”. Takie są wady stkie festiwalu kompozytorskiego.

PIERWSZY festiwal kompozytorski w Szczecinie jest nie tylko osiągnięciem młodych twórców, lecz wyrazem ambicji i dowodem rzetelności organizatorów. Jest on też objawem dalekowzroczności Wydziału Kultury i Sztuki UM. Może w końcu Szczecin przestanie być najdalej od Warszawy prowincją dla młodych i zupełnie abstrakcją dla większości polskich muzyków? Polskie życie muzyczne obfituje w mnogość przeróżnych festiwalu, dni etc. o różnym ciężarze gatunkowym, po kilku latach „Młoda Muzyka Polska” ma szansę stać się festiwalułem znaczącym, o ile organizatorzy nie stracą impetu.

Jan GORZELANY

# To może być szansa

klę. Jerzego Zgodzińskiego, a także solistów. Niezależnością byłaby pryncypialna ocena prezentowanych na „Młodej Muzyce Polskiej 85” kompozycji po jednokrotnym usłyszeniu (wiadomo też, że w historii muzyki rol się od nazwiska kompozytorów niedoświadczonych lub przesłanych — tych było o wiele więcej — za życia). Dlatego ponownie uwagi o utworach młodych są jedynie garścią osobistych refleksji.

W PIERWSZYM dniu prezentacji najpierw wzięli sprawki utworów „Stabat Mater” Andrzeja Tuchowskiego, Niewielka rozmiarami, lecz

fraz, których większość (zwłaszcza w smyczkach) lamata się w momencie kulminacji. Być może, że był to efekt celowy. Fezelił tak, to stwierdził muze, że nie przydał „Symfoni” powabu. „Tańce ludowe” Narcyza Zólowskiego i „Divergentizm” Szymona Kawałki nie wzbudziły entuzjazmu. Obydwa utwory jawnie starały się podoperzyć swój sens intencją reminiscencjami z polskiej muzyki ludowej, co nawiądywało nieodparte skojarzenia z muzyką polską doby pomoniuszkowskiej. W „Pełzaniu” Anny Zawadzkiej w melodyce i przemyślanej w tonalizmie, który ostatnio na całym świecie umiera śmiercią naturalną,

emocjonalny, mało współczesny pod względem środków kompozytorskich (co stało się jego zaletą), trafiający nie tylko do uszu każdego słuchacza, ale i do jego podświadomości. Wewnętrzny oddźwięk budziła też kompozycja „De profundis” Marka Jasińskiego, w której walczyła chęć epatowania publiczności środkami kompozytorskimi ze szczerzym przekonaniem kompozytora o emocjonalności. Każda z muzyki „Pożegnanie z Tooropen” Lidii Zielińskiej wydawało mi się natomiast napisane dla jury konkursów kompozytorskich — ortogonia muzyczna wspaniała, lecz z sensem coś nie bardzo... „Toccata”

## Odporność gospodarki

# Jak zwalczać trudności?

WARTO od czasu do czasu znaleźć chwilę na spokojną refleksję nad naszą sytuacją. Co zrobiliśmy, co nam się powiodło, a co z przyjętych zamierzeń musimy odłożyć „na później”? Każdy ma oczywiście własną odpowiedź na te pytania. I nie dajmy się, dawno już dowiedzieliśmy, że ocena sytuacji w kraju zależy w poważnym stopniu od sytuacji ocenianego. Większe skłonności do pozytywnych ocen mają ci, którym lepiej się powodzi, lub ci, którzy widzą przynajmniej szanse na to, aby rozwiązać wreszcie choć jeden z trapiących ich problemów. I na odwrót.

Te rozbieżności ocen nie mogą zatem dziwić. Niemniej co do jednego wszyscy chyba się zgodzimy. Teżo mianowicie, że nasza gospodarka osiągnęła już spora odporność na rozmaite trudności.

Oto przykład: Wciąż mamy powody do — gorzkiego — do wzdychania, że te lub inna firma znówu zaskoczyła... zima. Zima wprawdzie ciężka, surowa, nie taka jak co roku, a przy tym bardzo kapryśna, ale przecież wszyscy wiedzą, że zima co roku być musi. Nie trzeba jej przewidywać, lecz trzeba do niej solidnie przygotować.

Nadal więc dowcipujemy, bo lubiących „obiektywne trudności” wciąż nie brakuje, ale przecież jest faktem, że gospodarka jako całość do zimy się przygo-

towała. Świadczą o tym wyniki uzyskane w styczniu. Były one nieco gorsze niż przed rokiem.

Nieco gorsze — i tylko nieco gorsze — to powód do zadowolenia, skoro warunki atmosferyczne są dziś znacznie trudniejsze niż wtedy. Przy tym wiele branż i przedsiębiorstw wyprodukowało w styczniu więcej niż w pierwszym miesiącu zeszłego roku. O czym to świadczy? O tym, że można mimo zimy utrzymać stały rytm produkcji, że można nawet w trudnych warunkach realizować przyjęte plany. Ci, którzy takie właśnie krzepiące wyniki uzyskali, potrafili stworzyć w miarę przeciwdziałania dobrą organizację pracy i produkcji. Chcieli i umieli to zrobić.

Na tym też, na tle cięższego trudu większości pracujących, którzy nie bacząc na trudności i w lutym utrzymują rytmiczne tempo produkcji, dźwięnie brzmią apele o... przerwanie pracy.

Dźwięnie, bo przecież na szacunek społeczeństwa zawsze, w każdej sytuacji zasługują ci, którzy wydajnie, efektywnie pracują — w interesie własnym i społecznym. Tymczasem są ludzie, którzy twierdzą, że w interesie społecznym leży... przerwanie pracy, wybijanie się z rytmu. Jak to rozumieć?

Głos wyznających taką „logikę” radzenia sobie z trudnościami rynkowymi, inflacją, brami w kraju dość słabo. Skwapliwie

wzmacniają go więc zagraniczne radiostacje. I ci w kraju, i ci z zagranicy twierdzą, że taka przerwa w pracy byłaby protestem m.in. przeciwko podwyżkom cen. Jest to podwójna demagogia.

Dlaczego podwójna? Po pierwsze dlatego, że decyzje w sprawie podwyżek cen nie zostały jeszcze podjęte, a ich ostateczny kształt nie został przesądzony. A decyzja będzie z pewnością uwzględniać wspólne, przez całe społeczeństwo wypracowane warunki konsultacji. I po drugie, że podwyżki cen nie są przeciwko polskiemu wynalazkiem, przeto wada się je we wszystkich krajach świata. Wszędzie — po prostu — rosną koszty wytworzenia. Wszędzie — nie tylko u nas. Tym rosnącym kosztem trzeba się przeciwstawić, zwiększając wydajność pracy, lepiej organizując produkcję, oszczędniej gospodarując materiałami, surowcami i energią.

I tak właśnie robi się w każdym kraju. Tak i my robimy, chociaż postępy w tej dziedzinie wciąż trudno uznać za zadowalające.

Gdy wszystko to weźmie się pod uwagę, trudno doprawdy zrozumieć, jaki cel mają ci, którzy chcą, abyśmy tych wysiłków zaniechali... Czy mamy działać wbrew własnym interesom?

Grzegorz JURKOWSKI

## Finał Olimpiady w 12 Dywizji Zmechanizowanej

### „Walka-Zwycięstwo-Niepodległość”



W KLUBIE żołnierskim jednej z jednostek 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Otokara Jarosza odbył się finał X Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZSMP „Walka - Zwycięstwo - Niepodległość”. Uczestnikami

byli zwycięzcy eliminacji z jednostek wojskowych.

W finale składającym się z dwu etapów, pisemnego i ustnego, najlepszy okazał się kan. Jan Wojtaszek, który zgromadził maksymalną liczbę punktów

urugie miejsce zajął st. szer. Jacek Hryniewicz, trzecie bomb. Mirosław Barczuk, czwarte szer. Jerzy Safranowicz, piąte szer. Cezary Boguszewski. Pierwsi trzy reprezentować będą 12 Dywizję w finale na szczeblu POW. Laureaci otrzymali dyplomy i nagrody książkowe ufundowane przez dowódców dywizji. Rada Młodzieżowa wyróżniła zwycięzców odznakami „Młodzież dla Postępu” i „Wzorowy Aktywista ZSMP”.

Warto podkreślić, że zwycięzca kan. Jan Wojtaszek, jak i zdobywca trzeciego miejsca bomb. Mirosław Barczuk są podopiecznymi instruktora młodzieżowego ppr. Mirosława Szalały, który był laureatem szczebla centralnego Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w 1976 roku. Fachowa opieka i wia domości przekazane wychowankom zadeptywały o sukcesie.

Jury wysoko oceniło poziom reprezentowany przez finalistów. Wyrażono nadzieję, że udział w Olimpiadzie przyczyni się do dalszego pogłębiania i rozszerzania wiedzy z zakresu nauk społeczno-politycznych. Laureatom (na zdjęciu) życzone sukcesów w finale okręgowym. (S1)

## Nowy polski antybiotyk

JEST to nowy lek z grupy półsyntetycznych antybiotyków przeciwbakteryjnych. Substancja dawercin posiada mniej więcej dwukrotnie wyższą aktywność od metacyzyl erytromycyny i lepsze parametry farmakologiczne. W organizmie rozkłada się w taki sposób, że koncentracja preparatu następuje w klatce piersiowej. Wykorzystując m.in. te właściwości, można go stosować w leczeniu infekcji górnych dróg oddechowych, zwłaszcza u dzieci. Dawercin stanowi niewątpliwie postęp wśród pochodnych erytromycyny. Podaje się go w tabletkach. Jest łatwy w przechowywaniu, nie wymaga bowiem żadnych szczególnych warunków, w przeciwieństwie do wie lu innych antybiotyków.

Pomysłodawcą, twórcą opracowania i producentem leku są Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. „Malka” dawercinu jest prof. dr. Holina Bojarska-Dahlig.

PIERWSZE koncepcje tego leku powstały ok. 10 lat temu. Potem spęczył, jak każdy preparat przeznaczony do leczenia ludzi, został poddany żmudnym badaniom chemicznym, klinicznym i technologicznym. W 1984 roku po pokonaniu wielu trudności technicznych, niezwiązanych z gramaturą tabletek, tarchomińskie zakłady wyprodukowały pierwsze partie dawercinu. Nie zaspokajały one oczywiście potrzeb na tego rodzaju preparat, niemniej dawercin może stanowić w br. ok. 1/4 dotąd zużytych ilości erytromycyny. W bieżącym roku planuje się wyprodukować ok. 5 ton leku, prawie trzykrotnie więcej niż w ubiegłym. W Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych w dalszym ciągu trwają prace nad udoskonaleniem technologii oraz nad poprawieniem ekonomiki, czyli obniżeniem kosztów produkcji.

Dawercin jest oryginalnym, całkowicie polskim lekiem. I chociaż firmą go zakłady z Tarchomina, to nad jego opracowaniem i wdrożeniem pracowało wiele innych placówek naukowych i zakł. E. B.

## Pasza z drobiu — dla drobiu

POMORSKIE Zakłady Drobiarskie „Poldrob” w Toruniu nie tylko produkują i zaopatrują w drobiu oraz jego przetwory, lecz także jako jedne z nielicznych w kraju wytwarzają pasze dla ptactwa. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że podstawowym jej składnikiem są właśnie poubojowe odpady z... drobiu. Zaimuje się tym z powodzeniem już od 1976 r. nowoczesny i stale rozbudowywany zakład użytkowy.

Na początku w Toruniu przetwarzano na paszę niewiele ponad 80 proc. ogólnej masy odpadów z drobiu — krwi, pierza, jelit, główek i łapek płaszczy oraz niepełnowartościowych jaj, skurpek z nich i ewentualnie martwych psiklat. Obecnie wykorzystuje się je w 100 proc. tj. w ilości do ponad 8 tys. ton rocznie. Z tego powstaje ok. 1,5 tys. ton cennego skondensowanego komponentu, który w odpowiednich proporcjach jest dodawany do firmowych pasz.

Dodatkiem toruńskie „Poldrob” ze swych odpadów w tym samym zakładzie wytwarza również specjalne gatunki tłuszczów, z których korzysta m. in. „Polleina”.



Przekład: Robert Ginalski

Sabrina nie interesowała się dyskusją — byłaby względnie zadowolona z każdym z nich lub z żadnym. Giulio i Roberto, podliczywszy, kto częściej korzystał ze względów Sabrinę i kto będzie miał więcej okazji w przyszłości, chwilowo doszli do porozumienia. Tymczasem portier — tegi, rozgorączkowany człowieczek z wypomadowanymi wąsami — sprowadził z parkingu Alfa Romeo Sabrinę. Wyskoczył z samochodu i przytrzymał jej drzwi, kłaniając się nisko, gdy wchodziła mu hojny napiewek. Pozwolił mu to zerknąć na jej wydatny biust na tyle dyskretnie, by nie wyjść na impertynenta.

Sabrina usiadła za kierownicą. Portier, stwarzając atmosferę intymności — w czym celują włoscy tenorzy operowi — pochylił się raz jeszcze i podał jej małe pudełko, przewiązane białymi wstążkami.

— Ktoś to dla pani zostawił, signorina Carver — wyszeptał poprzez opary czosnku.

— Kto? — Porywał z emfazą wzniesły ramionami, uprawiając przy tym w ruch całe ciało, aż po koniuszki włosów. — Dziękuję — powiedziała Sabrina, znowu sięgając po liry. Portier, nie chcąc nadużywać szczęścia, zrezygnował z ponownego rzutu okiem na dekolt i oddał się z uniżeniem. Kiedy Sabrina rozwiązywała wstążki, Giulio i Roberto zerwali przymierze, ale, jak przystało na dżentelmenów, postanowili załatwić sprawę rzutem monety.

Wprawne palce signoriny Carver pracownie odwijają papier. Bella, bellissima — westchnął portier dramatycznie, i nie bez powodu. Klasyczna uroda Sabrinę niemal zapierała dech w piersiach: kaskady kasztanowych loków opadały na jej gołe ramiona, otaczając twarz, która wielokrotnie spoglądała zadumany wzrokiem z okładek „Vogue” i „Woman's World”. Twarz, której świętoszkowatość z lat dziecięcych już dawno przemigła, ale której nie skaził wyraz przebiegłości czy chytryści. Twarz o wyraźnie zarysowanych brwiach ponad wielkimi, owalnymi oczami, doskonałych proporcjach ust i nosa, i z zuchwałymi dolezciami w policzkach.

Jak to się stało, że taki okaz klasycznej greckiej piękności wyrósł w rurowym, nieurodzajnym stanie lota, na Srodkowym Zachodzie? — pytanie to nurtowało cały Fort Dodge, w tym również Sabrinę, która rozwiązała problem swoim wyjazdem. Teraz zaś jej głos, twarz i ciało nabrały światowego blasku i z okresu dzieciństwa nie została jej nic poza nazwiskiem i zamitowaniem do kamieni szlacheckich, które — jak często przyznawała — były rzeczywistością najlepszymi przyjaciółmi kobiet.

30

W pudełku, na wyjściu z bawelny, znajdowała się pięć banknotów tysiąc dolarowych, owiniętych w bibułkę, oraz bilet pierwszej klasy na samolot do Paryża. Obul miał nastąpić za trzy dni, żadnego wyjaśnienia nie było.

Sabrina obejrzała pieniądze i bilet, mruknęła i uśmiechnęła się na widok inicjałów „L. van B.”, nabazgranych w lewym górnym rogu biletu.

W chwili, gdy Roberto podrzucił monetę, którą pożyczycił od portiera, Sabrina ostrzegawczo dodała gazu i zwolniła hamulec ręczny. Ciao! — krzyknął Giulio, kiedy moneta była jeszcze w powietrzu, przeskokzył nad maską samochodu i wyglądał na siedzeniu obok Sabrinę. Alfa wystartowała z piskiem opon, Giulio zaś natychmiast zaplął pasy. Nie miał dotąd okazji jechać z Sabriną, ale wiedział, że znana jest z potęgą nonszalanca za kierownicą.

W górnym odcinku Madison Avenue, podobnie jak na Piątej Alei, mieści się mnóstwo dyskretnych sklepików z biżuterią i butików zaspokajających kosztowne i często wyszukane gusta. Jest tam również kilka ekscentrycznych galerii, wykorzystujących coraz większy pęd do kupowania dzieł sztuki, jakich nikt nie posiada i w granice rzeczy posiadac nie chcą. Jedną z nich jest „Primitives INC.”, do której zmierzal właśnie elegancki, nienagannie ubrany Murray z cieniem jak kreska wąsikiem.

„Primitives INC.”, jak wskazywała nazwa, zajmowała się sztuką prymitywną. W praktyce oznaczało to, że zatrudnia agentów, którzy z kolei wzbijają następnym, a ci przekupują afrykańskich kacyków, aby nakłaniali współplemieńców do wyrabiania, za pół miski zarcia, tandetnie wyrażonych, wielobarwnych przedmiotów kultu, sprzedawanych następnie na Madison Avenue po sześćset dolarów od sztuki.

Przy szklanym biurku ze szkła i bluszczowej stali (Stokholm, ok. 1978), wśród dziwnych, choć gustownie rozmieszczonych masek, dzid i symboli płodności, urzędowała recepcjonistka.

— Dzień dobry, panie Whitlock — powitała gościa z uśmiechem.

— Witaj z rana, Mary-Lou kochana — odparł C.W. Błysnął zębami w promiennym uśmiechu. — Patrz, nawet się rymuje!

Mary-Lou odpowiedziała uśmiechem. Przystojniak, pomyślała. Szkoda tylko, że... no, wiadomo — czarny. Chciała znaleźć jakiś stosowny rym do „C.W.”, ale tak skomplikowane zadanie przerażało możliwości jej intelektu.

— Jest coś dla mnie, słiznotko? — zapytał C.W.

(c.d.n.)

Dzisiaj w „polskiej” grupie eliminacyjnej MŚ

Mecz Grecja — Albania



DZISIA, w ramach eliminacji do piłkarskich mistrzostw świata „Mexico-86”, rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz reprezentacji Grecji i Albanii. Obie te drużyny, wraz z reprezentacją Polski i Belgii, tworzą I grupę rozgrywkową. Dotychczas stoczono w niej 5 spotkań, w których padły następujące rozstrzygnięcia:

Table with 2 columns: Team, Score. Rows: Belgia — Albania 3:1, Polska — Grecja 3:1, Polska — Albania 2:0, Grecja — Belgia 0:2, Albania — Belgia 2:0

Po tych meczach sytuacja w tabeli przedstawia się następująco: 1. Polska 3:1 5-3, 2. Albania 3:3 5-5, 3. Belgia 3:3 3-3, 4. Grecja 1:3 1-3

Bohaterami dotychczasowych rozgrywek nie są, niestety, liderzy klasyfikacji, lecz nie doceniani wcześniej Albańczycy, którzy zdobyli trzy punkty w meczach z teoretycznie najwyższej w tej grupie notowanymi zespołami Belgii i Polski. Potrafili oni pokonać u siebie Belgów i zremisować na wyjeździe z drużyną Antoniego Piechniczka. Nadto Belgowie niespodziewanie raczej, stracili punkt w Grecji.

W tabeli prowadzi Polska, lecz niestety wciąż nie mamy reprezentacji na miarę oczekiwań, co też trudno kreować dziś naszą drużynę na faworyta. Można jednak wskazać potencję Belgów, spore szanse na wywalczenie najwyższej lokaty w tabeli, premii wanej startem na mistrzostwach świata. Przy okazji informujemy, że wicemistrzem tej grupy stoczy barażowe spotkanie z wiceliderami grup: V i VII. Najlepsza drużyna z tej trójki uzyska awans do MŚ. Natomiast drugi w klasyfikacji zespół spotka się ze zwycięzcą strefy C oraz z rocznikami 1972-73 i chłopców urodzonych w latach 1971-72. Honorowy patronat nad imprezą przyjął wojewoda szczeciński Stanisław Małek.

Triumfator tego meczu pojedzie do Meksynu.

TYMCZASEM natomiast czekają nas emocje związane z meczem Greków z Albańczykami. Transmisja w TV pr. I o godz. 22.

Koszykarskiego play offu ciąg dalszy

Z Legią — po raz trzeci...



KOSZYKARZE I klasa. Zastal wywalczył prawo gry w barażach. O takie prawo walczył koszykarze Pogoni, którzy w rywalizacji z Legią mają mecz przegrany i wygrany. „Wil kom Morsiem” potrzebne są jeszcze trzy zwycięstwa, natomiast Legii tylko dwa. Duże znaczenie ma dzisiejsze spotkanie w Warszawie. Kto wygra, ten będzie pewniejszy końcowego sukcesu.

W gronie zespołów walczących o MP powstały dwie nowe pary drużyn, które rozgryają po między sobą dwumecze. Zwycięzcy ich zmierzają ze sobą w walce o najwyższy laur, natomiast pokonani będą grać o brązowy medal. O te zaszczytne lokaty walczą: Wisła — Zagłębie oraz Śląsk — Lech. Natomiast pozostałe zespoły będą grać pomiędzy sobą o lokaty 5-8, natomiast samym systemem (mecz i rewanż). Są to: Hutnik — Górnik i Gwardia — Stal. (MK)

Czy drożej na ligowe mecze piłkarskie?

TRWAJA ostatnie przygotowania piłkarskich drużyn do wiosennej rundy rozgrywek ligowych. Na przyjęcie kibiców przygotowują się także kluby. Wzrastają koszty organizacji imprez, dzieńmistrzów zwrócił się więc do kilku klubów pierwszoligowych z pytaniem czy przewidują podwyżkę cen biletów na mecze.

LECH POZNAŃ — podwyżka cen biletów nastąpi jednak Zarząd klubu jeszcze nie wypowiedział się na temat tej wysokości. Znaną są natomiast ceny biletów na mecz piłkarski, numerowane siedzenia — ceny ponownie wzrosną, ale nie w tej rundzie rozgrywek.

LECHIA GDAŃSK — podwyżki cen biletów nie przewiduje. Na rozpozecie rozgrywek ligowych wydany zostanie program dla kibiców.

LECHIA GDAŃSK — podwyżki cen biletów nie przewiduje. Na rozpozecie rozgrywek ligowych wydany zostanie program dla kibiców.

LECHIA GDAŃSK — podwyżki cen biletów nie przewiduje. Na rozpozecie rozgrywek ligowych wydany zostanie program dla kibiców.

Notatnik sportowy

OKRĘGOWY Związek Piłki Rekowej w Szczecinie przyjmuje zapisy na kurs sędziów. Chętni proszeni są zgłaszać się do OZPR — ul. Tkacka 35, pok. 14, tel. 966-69.

MKS POGOŃ przyjmuje zapisy chłopców urodzonych w latach 1969-70 do szkółki bokserskiej. Zapisy przyjmowane są w wtorki, czwartki i soboty w godzinach 17-19. Mazowieckiej, w godz. 16-17.30.

OKS KATOWICE — bilety zdroszczyły przed rozpoczęciem ligi i było to bezpośrednio związane z wydatkami, jakie ponosił klub na zadanie części stadionu. Kiedy do użytku kibiców oddane zostaną plastikowe, numerowane siedzenia — ceny ponownie wzrosną, ale nie w tej rundzie rozgrywek.

LECHIA GDAŃSK — podwyżki cen biletów nie przewiduje. Na rozpozecie rozgrywek ligowych wydany zostanie program dla kibiców.

LECHIA GDAŃSK — podwyżki cen biletów nie przewiduje. Na rozpozecie rozgrywek ligowych wydany zostanie program dla kibiców.

MŚ w piłce ręcznej

W KOLEJNYM meczu Piłkarskich Mistrzostw Świata grupy „B” w piłce ręcznej mężczyzn Polska wygrała z Bułgarią 27:16 (10:7).

W GRYNIE odbyły się mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów. Tytuły mistrzowskie zdobyli (w kolejności wag): Mirosław Zborzaski (Chemik), Jan Skała (Energetyk), Jan Jankowski (Chemik), Ryszard Niemczyk (Energetyk), Jacek Graczyk (Energetyk), Jerzy Świątek (Chemik), Andrzej Skrzytka (Chemik) i Lucjan Barczewski (Energetyk). (mk)

Podnoszenie ciężarów

Wyloniono najlepszych

W GRYNIE odbyły się mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów. Tytuły mistrzowskie zdobyli (w kolejności wag): Mirosław Zborzaski (Chemik), Jan Skała (Energetyk), Jan Jankowski (Chemik), Ryszard Niemczyk (Energetyk), Jacek Graczyk (Energetyk), Jerzy Świątek (Chemik), Andrzej Skrzytka (Chemik) i Lucjan Barczewski (Energetyk). (mk)

Z Olimpij do Stali

„Porwanie” piłkarza

NA wtorkowym (30 km) treningu III-ligowego zespołu piłki nożnej Olimpii Elbląg zabrakło wychowanka tego klubu, wielokrotnego reprezentanta Federacji Juniorskiej i Amatorskiej, Adam Fedoruk. Indagowany o przyczynę absencji jego młodszego brata, stwierdził, że po Amara przejechał dzielnicę Stali Mielec. Adam Fedoruk w styczniu br. ukończył 18 lat. W Olimpii określają to zdarzenie jednoznacznie: porwanie.

W Grylinie

RTN po raz szósty

PRACOWNICY grylińskich zakładów pracy spotykają się w tym roku po raz szósty na arenach Rekreacyjnego Turnieju Najlepszego. Rozpocznie się on w sobotę o godz. 19 w sali miejscowej SP-1. Jako pierwszy staną w szranki sportowcy zmagający entuzjastami tenis stołowego. Nadto w marcu przeprowadzone zostaną także rozgrywki w brydżu sportowym i szachach. Szczególnie program gryfińskiego RTN obejmuje 12 konkurencji. (dz)

Na basenie WDS

Mistrzostwa młodych pływaków



Z UDZIAŁEM 380 zawodniczek i zawodników, reprezentujących 43 kluby, w dniach 1-3 marca, rozegrane zostaną na basenie WDS ogólnopolskie zawody pływackie juniorów młodszych, mające rangę mistrzostw Polski dla dziewcząt z rocznikami 1972-73 i chłopców urodzonych w latach 1971-72. Honorowy patronat nad imprezą przyjął wojewoda szczeciński Stanisław Małek.

Zawody rozpoczną się będą w piątek i w sobotę o godz. 10 i 17, a w niedzielę o godz. 9.30 i 16. (Jg)



TEATR

POLSKI (231-621) „Farturka królowej Bony” g. 11 (środa i czwartek); MUZYCZNY (889-02) „Błękitny zamek” g. 18.

WYSTAWY

MUZEUW — STAROMYLSKA 1 — Polskie malarstwo współczesne; Mała Panorama Raławicka — 8-9; STAROMYLSKA 27 — Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVIII w.; Dawne widoki miast nadbałtyckich i pejzaże nadmorskie; Stare srebra; Dawna porcelana g. 9.30-15.30; WALY CHROBRĘGO 3 — Instrumenty i pomona nawigacyjne; Gospodarka morską na Pomorzu Zachodnim; Okręt w sztuce g. 9.30-15.30; PLAC RZEPICHY — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina — dokumenty 33-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie — pamięci pani dyr. Janiny Szczecińskiej; Dzieje fortyfikacji Szczecina g. 9.30-15.30; KLUB KIERUNKI — Mała rzeźba 6/8 — Współczesny polski medal religijny — 17-20; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzynika 5 — Wystawa rysunku i grafiki g. 10-18; ZAMEK BWA — Rzeźby dołchomowane Ryszarda Orszęckiego; Pełzają w malarstwie studentów PWSP z Gdańska; Fotografia Hans-Joachim Szwedlow g. 10-18.

KINA

DELFIN (498-78) „Rok spokojnego słońca” g. 15.45, 18, 20.15, pol. 15; czwartek: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45; COLOSSEUM (498-18) „Wejście smoka” g. 19, 17, 19, chiński i pol. 18 (środa i czwartek); KOSMOS (380-63) „Powrót Jędr” g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 — USA, 1. 12 (środa i czwartek); KORAB — „Powrót Jędr” g. 17 — USA, 1. 12; BAŁYK (733-35) „Klasztor Shaolin” g. 15.15, 17.15, 19.15 — chiński, 1. 15 (środa i czwartek); POLONIA (22-18-34) „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników” g. 13.30 — radz., 1. 12, „E.T.” g. 18, 19 — USA, 1. 12 (środa i czwartek); PIONIER (473-05) „Wieża Brubaker” g. 17, 19.30 — USA, 1. 18; czwartek: „Król i złoto” g. 11, „Katastrofa w Gibraltarze” g. 14 — pol., 1. 15; „Wieża Brubaker” g. 17, 19.30; HETMAN (Pomorzany) „Superpotwór” g. 18.30 — japoń., „Błękitny gron” g. 18.15 — USA, 1. 12; DRZWI (458-05) „Wesela” g. 18, 19.15 — radz., 1. 15; PROMIEN (374-95) „Footsie” g. 16, 18.05, 20.10 — USA, 1. 15; ZAMEK (kino studyjne) „O-bi, o-ba” g. 19 — pol., 1. 15; MARS — „Muppety jada do Hollywood” g. 15.30 — ang.; „Parszywa dwukolorowa” g. 17.15, 20 — USA, 1. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Poszukiwacz zaginionych artefaktów” g. 17, 19.15 — USA, 1. 12; PRZYZAJAZD (Dabie) „Walka o ogień” g. 17.30, 19.30 — kanad., fr., 1. 18; I MAJ (Zydowe) „Duch” g. 18 — USA, 1. 15; GRZYB (Gryfno) „Człowiek czy lajdak” — fr., 1. 18; „Superpotwór” — jap.; ROBOTNIK (Przyrzecze) „Pasy wojny” — USA, 1. 15; Kwartaniana (radz.); WISŁA (Goleniów) „O-bi, o-ba” — pol., 1. 15; „Na czereśni” — bułg.; WENUS (Goleniów) „Goście z galaktyki Arkana” — jug., 1. 12; DAR

TELEWIZJA

PROGRAM I 14.30 Krajobrazy Polski dla kl. IV, 15.35 NURT — Sytuacja wychowawcza, 16.25 Wiadomości, 16.30 Magazyn harcerzy, 16.55 Tik-tak, 17.30 Wiadomości, 17.30 Losowanie Expressa Lotka i Małego Lotka, 17.40 Film TV radz., „Szkoła”, 18.35 Pr. wojskowy, 19 Dobranoc, 19.10 Piłkarska kadra czeka, 19.30 Dziennik, 20 Publicystyka, 20.15 Film CBS — „Ja już będę grzeszny, zładku”, 21.35 Komentarze, 22 Mecz piłki nożnej, Grecja — Albania, 23.30 Wiadomości. PROGRAM II 17.35 Nie tylko rock, 18 Filmowy świat etnografii, 18 „Drewniana piekarnia”, 18.30 Kronika (ok.), 19 Świąteczny domowy, 19.20 Przebiegi Dźwięki, 19.30 Dziennik, 20 Za kierownicą, 20.15 Dookoła świata, 20.35 Pocztylony, 21 „Z dyktemi cygar”, 21.15 Wydarzenia, 21.30 Program muzyczny, 22.10 „Powroty” — pr. publ., 22.40 Recital — „Piwnica na Wojtowskiej”, 23.10 Wiadomości. CZWARTEK PROGRAM I 16.25 Wiadomości, 16.30 Dla młodych widzów — „O mnie, o tobie, o nas”, 16.55 Film pol. „Gruby”, 17.30 Wiadomości, 17.30 Interstudia, 17.55 PZU informuje, 18.05 Poligon, 18.30 Sonda — Tabletki, 19 Dobranoc, 19.10 Wszelchnia budowlana, 19.30 Dziennik, 20 Publicystyka, 20.15 Film fr. — „Morderstwo o świcie”, 21.45 Komentarze, 22.05 MŚ — piłka ręczna mężczyzn, 22.45 Wieczór filmowy, 23.50 Wiadomości. PROGRAM II 17.35 Program rozgrywkowy, 18 Krajoznawczy, 18.30 Kronika (ok.), 19 Klub Antoniego Piechniczka, 19.30 Przeboje Wojtki, 19.30 Dziennik, 20 Express reportaż, 20.15 Test Muzyczny na Świecie — Bałtyckie Spotkania Operowe 84, 21.15 Wydarzenia, 21.45 „X zaprasza” — film USA, Alicja już tu nie mieszka”, 23.40 Wiadomości. UWAGA: TV zastrzegła sobie prawo do zmian w programie. PROGRAM BERLIŃSKI PROGRAM I 15.30 Film radz., „Naszynki dla ukochanej”, 17 Spot, 19 „Indiance, Lapańczyk i Beduini”, 19.30 Kronika, 20 Film TV — „Przygody w Sajanie”, 20.30 Ułudzenie TV w roku 1984, 21.45 Film węg., „Przebiegi Lotki”, 22.55 Kronika. PROGRAM II 16 Rozmaitości, 18 Wszystko o prawie, 18.25 Muzyczny spacer, 19 Film fr. — „Szczęśliwy Aleksander”, 20.25 „Opowieści niesamowite”, 21.30 Kronika, 22 Dyskusja nt. twórczości Bacha i Haendla, 21.45 Film TVP — „Życie Kamila Kuranta”, 22.55 Kronika. PROGRAM I WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 33, 34, 14.35 Pięć minut o książce, 16.05 Muzyka i Aktualności, 17.30 Z koncertów i festiwali, 18.05 Gorący temat.

Jeśli masz kłopoty z opalem

kup drewno opalowe

brzozowe i olchowe lub trociny

w Polonijnym Przedsiębiorstwie

Zagranicznym

„REGA”

w Plotach

tel. Ploty 227

telex 0425489

Odbiór własnym transportem.

837-K

NAUKA

MATEMATYKA, 347-91, 5896-G

FIZYKA: korepetycje, przygotowanie do egzaminów, tel. 613-974.

MGR INŻ. matematyka, fizyka, tel. 22-37-92.

UDZIAŁEM korepetycji z matematyki, tel. 82-11-46.

STUDENT — matematyka, tel. 522-831.

PRZYJMĘ ucznia lub uczennicę i czeladnika do Zakładu Krawieckiego (damsko-męski) w Szczecinie, ul. Mickiewicza 86/7, tel. 720-31.

PRACA

HYDRAULIKA oraz spa wacza zatrudnię, tel. 793-713.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa” lekarstwem na samotność, Szczecin, Ziupańskiego 6, tel. 22-33-22.

POZNAM inteligentnego kulturalnego pana lat 34-38. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4430.

SAMOTNA, miłej prezencji lat 42 pozna kulturalnego pana do lat

NIERUCHOMOŚCI

DOM, c.o., duży ogród na Gumiechach sprzedam, w/r. roczniku 1603 z telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5347.

DOMEK jednorodzinny, minimum 4 pokoje w Stargardzie Szczecińskim — kupię, wiadomość: Lublin, tel. 55-94-71.

Z POWODU wieku sprzedam gospodarstwo rolne z obszernymi budynkami i sprzętem mechanicznym jak ciągnik, cyklop i maszyny towarzyszące. Wiadomość: Bolesław Paprocki, Makowiec, 72-310 Ploty.

DZIAŁKĘ z altanką w obrzebie Szczecina sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6033.

DOM w stanie surowym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4823.

DOMEK własnościowy (86 m kw.), c.o., ogród, zabudowania, blisko autobusy — koleją, zamienie na dwie kawalerki w nowym budownictwie, tel. 22-15-29.

WYKONUJE instalacje elektryczne, Koc, tel. 771-22.

PRĄKI, programatory, Rutkowski — Mikulski, 52-46-56.

PRĄKI programatory, Rozen, 711-41 (8-10).

TELEFONY — gniazdzka Wysocki, 55-462.

POMYŚL o wlośnie — Zakład Specjalistyczny „Renowacja” odzież skórzana, czyszczenie, dobarwienie garderobie zamawia Ewa Pawiak, Pocz. Wól. Polskiej 16, tel. 17-52-43.

ZAMIEŃ nową prakkę czesną lub zamrażarkę na małowabarytową nową prakkę. Warunki do uzgodnienia, 623-400.

ZAGINAL pies: rudy, obciety ogon, przednia łapa kulawa, tel. 703-51.

J. ANGIELSKI, maszynopisanie, tel. 22-37-20.

KUPNO

FIATA 126p kupię, tel. 82-29-42.

WOLGĘ kupię, tel. 449-07.

KORONKĘ lub sukienkę do komunii kupię, tel. 175-422.

MASZYNE wielocylindrową krawiecką kupię, tel. 703-81.

SPRZEDAŻ

SVRENE 163 sprawną w całość lub na części sprzedam, Kardynała Wyszyńskiego 9/7.

WARTBURGA sprzedam, tel. 525-702.

NOWEGO FIATA 126p — sprzedam, tel. 35-210.

FIATA 125p tanio sprzedam, ul. Szafara 5/8.

FIATA 125p 1500 (1976) sprzedam, tel. 22-39-73.

POLONEZA sprzedam, ul. Urbi Lubelskiej 5/81.

SPRZEDAĆ male ogrodu, nutrie, tel. 52-26-13.

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami mieszkańiami poniedziałki, środy, czwartki — 13-18, tel. 22-88-83 Bebra.

RÓŻNE

REGULATORY napiecia do telewizorów, prostowniki, zasilacze wykonuje — naprawia Zakład Elektroniczny „Jagiellońska 26”.

ZAKŁAD nagrobkowy, Dębowa 34, Stargard Szczeciński. Zamówienia przyjmuje, ul. Zwycięzców 2/11, tel. 77-50-35.

ZALUZEJ przeciwolneczne, uszczelnianie okien, tel. 356-01 Hajduki.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

TELENAPRAWY — przystrajanie bezszwowe — Serocki, 82-35-25.

TELEFOTOWIE, Martyniuk, 63-474.

WOLGĘ Gaz 24 (1973) blacharka nowa sprzedam, tel. 523-335.

SILNIK Fiata 125p 1500 do remontu sprzedam, Maciejewicza 37/10.

„BARNIMA” sprzedam, Papiroc 3/6.

SZAFKI kuchenne dolne, okleina bukowa sprzedam, tel. 768-74.

OBRAZKI złote sprzedam, 474-54.

BOJSERKE siedmiomiejscowa sprzedam, tel. 231-315 (17-19).

SPACERÓWKĘ z budką sprzedam, ul. Bogusława 51/5.

BOJSERKE siedmiomiejscowa sprzedam, 500-381.

NOVA kurtkę z lisów tanio sprzedam, tel. 236-292.

FUTRO z nutrii i kurtkę z lisów sprzedam, tel. 22-91-88, po 16.

RADIOMAGNETOFON stereo z zegarkiem-budzikiem „Hitachi” sprzedam, tel. 22-32-95.

NOVA Flizeje sprzedam, tel. 360-73.

WIĘZ Technics czarna sprzedam, tel. 32-14.

NYSE 522 sprzedam Romuald Piasecki, 74-211 Brzesko 8.

WARTBURGA 1000 (rocznik 1963) do remontu sprzedam, tel. 733-35 (od 14 do 16).

Mercedes 220D, Audi 80LS, Volkswagena, 1971, Audi 80LS, Volvo 142, Opel Cadet, sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4407.

SILNIK Fiata 125p do remontu sprzedam, tel. 82-15-77 po godz. 16.

FIATA 128p (fabrycznie nowego) sprzedam, Krzywulski 4/2.

SEGMENT „Goleniów” z szafa (wysocki) i telewizor czarno-biały sprzedam, tel. 730-98.

SEGMENT „Passat” — sprzedam, ul. Świętoboryczów 34/20.

ANTYK — mały kredens stołowy sprzedam, tel. 437-37 po 18.

KAWIOR czarny sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3966.

MASZYNY do szycia, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4801.

ZAGRANICZNY materiał sukienkowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4801.

TELEWIZOR Jowisz — sprzedam, tel. 761-79.

DYWAN 2,5x3,5 sprzedam, tel. 739-09.

OVERLOCK 4-nitkowy (1973) japoński sprzedam, tel. 45-777.

LODÓWKĘ, wykładzinę, powiększalniki i suszarkę fotograficzną sprzedam, tel. 720-53.

SPREŻARKĘ AK-9 (trzy cylindry, butla 200 l, pneumaty: szliflerka kątowa i prosta, wiertarkę, gwintown — „Emanuel” i wzmacniacz X2X5 od Kleopatry — sprzedam, tel. 521-603.

AUTOMAT pralniczy na gwintarę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4450.

ZESTAW stereo prod. RPN sprzedam, ul. Kręta 31.

FUTRO karakulu, złowoznywak metalowy, Jowisz sprzedam, tel. 389-98.

KOZUCH turecki sprzedam, ul. Królowej Jadwigi 25/1 Dobosz.

BLAM karakulowy — sprzedam, tel. 223-444.

KOZUCH turecki rozmiar 40 sprzedam, tel. Stargard 77-37-02.

ODDAM w dobre ręce psa boksera, tel. 612-200.

LOKALE

KAWALERKĘ kupię, dzwonić tel. 462-50 (od 18 do 20).

WYNAJME pokój z kuchnią, tel. 77-22.

5848-G

MIESZKANIE dwupokojowe, rozkładowe, drugie piętro dzielnica Niebuszewo z balkonem, meblami, boazerią, szafką, garaż z wodą i światłem zamienie na większe 3- lub 4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4377.

M-2 (37 m kw.) Katowice przy Parku Kultury zamienie na podobne Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4360.

NOWE M-4 w Stargardzie zamienie na podobne Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4418.

SWINOUJSCIE mieszka nie własnościowe 3-pokojowe (81 m kw.), garaż, telefon zamienie na podobne w innym mieście. Wiadomość: Swinoujście, tel. 4636.

KAWALERKĘ zamienie na większe, tel. 22-32-43.

M-4 zamienie na równorzędne, tel. 82-11-49.

MIESZKANIE 3-pokojowe zamienie na kawalerkę i mieszkanie dwu pokojowe, tel. 712-52.

3 POKOJE nowe budownictwo, centrum, telefon zamienie na 4 no we budownictwo, centrum, tel. 381-53.

GLIWICE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piec zamienie na mniejsze w Szczecinie, tel. 82-122.

NOWY TARG trzypokojowe, balkon, telefon, zamienie na podobne Szczecin, tel. Szczecin 793-648.

BIELSKO-BIALA M-2 komfortowe w centrum zamienie na podobne w Szczecinie lub Stargardzie Szczecińskim. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4523.

M-4 (nowe) w Żywcu zamienie na podobne w Szczecinie, Goleniowie lub Stargardzie. Wiadomość: Szczecin, „Janickiego 8/3”.

MIESZKANIE kwateryn kowe 3-pokojowe (100 m kw.) z kuchnią, w.c., piec, licznik 2-taryfowy zamienie na dogodnych warunkach, dwa oddzielne 1- i 2-pokojowe, Bolesława Krzywoustego 15/15 (wjeżdżać od Królowej Jadwigi).

MIESZKANIE 2-pokojowe, nowe zamienie M-2, Korzystne warunki, Szczecin, ul. Śląska 20/15.

POKOJ niekurepujący od najmie panom, Sandomierska 40.

WYNAJME pokój Grono 34/35.

DO wynajęcia pokój nieumeblowany samotny, Reduty Ordona 15.

BIURO pośrednictwa — Kupna — sprzedaję nie ruchomości w wotek, 400 da 10-15, czwartek 10-17 mgr prawa Edward Lipiński. Tel. 713-86.

MŁODE małżeństwo z 2-letnim dzieckiem pozzukuje mieszkania w zamian za opiekę, tel. 22-17-24.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje M-1 (nieumeblowane) na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5053.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4790.

SAMOTNY poszukuje małego mieszkania na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4732.

SAMOTNY pilnie poszukuje pokoju w Śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5053.

PANI z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju, tel. 522-789 po 18.

WYNAJME pokój pani, Sławonirza 15/15.

WYNAJME pokój umeblowany, Szosa Polska 7.

PRZYJMĘ pania do wspólnego pokoju w zamian za opiekę, Wiadomość, Unisławski 2/2.

WYNAJME pokój marynarzowi, innemu kulturalnemu panu, tel. 74-18.

KAWALERKĘ odnajmę bezdzietnym, Kruszwicka 2/2.

M-2, centrum, telefon do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4730.

WYNAJME M-2 osiedle Przyjaźni chętnie przed

25 lutego 1985 roku

### Drobna wytwórczość bez inwencji

# Gielda to za mocne powiedziane

OD WCZORAJ trwa Wojewódzka Gielda Wyrobów Rynkowych uspołecznionej drobnej wytwórczości. Zorganizowano ją w sali KBO-1 przy al. Boh. Warszawy. Wartość oferty rynkowej wynosi 1016,2 mln zł, wyroby zaś wystawiono tu 34 procentów. Impreza, zorganizowana przez Wydział Drobnej Wytwórczości i Usług UW, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego i Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy potrafi do jutra kiedy to nastąpi podsumowanie wyników.

GIELDY takie organizowane są — przypominamy — cyklicznie. Handlowcy zamawiają teraz towary przede wszystkim na II półrocze br. oraz uzupełniająco na I półrocze br.

Na najlepszym miejscu, tuż przy wejściu rozlokował się przedstawiciel polonijnej firmy „Silk” z osobami choinkowymi. Rzeczywiście, oferowane przez p. Richarda T. Gliwińskiego bombki pochodzące z wytwórni w Częstochowie zwracają uwagę. Są to wzory ładne, nowoczesne, poszukiwane przez klientów. Miejscowi producenci mogliby tu sporo podpatrzeć...

Spółdzielczość inwalidzka nie zastoczyła nikogo ofertą. Są pilki plażowe jednobarwne i wielobarwne, zabawki w postaci wierzchołków, myłki, rekawiczki z folii, pasty do podłóg, rozcieńczalniki, żelazki. Wzory tornistrów — sprzed lat. Wszystko ciekawie, z dymy. Tymczasem rodzice chętnie widzieliby tornistry lekkie,

bióra handlowcy i o konkretnie i rzetelności wzbogaci ofertę rynkową — zobaczymy. Niedostatkami rzucają się w oczy zwyczajnie. Dotyczy to kolorystyki odzieży, pomysłów, nadszatków za modę, tkanin, rozwiązań technologicznych. Rzeczy modnych i poszukiwanych było tu stanowczo za mało. Raczej narzuca się odczuć, że wystawcy przeżywają trudności, a w gieldzie uczestniczą bo... tak wypada.

Spółdzielnie zrzeszone w krajowych związkach — miały oferty nierówne. Spółdzielca dziewczarki — uwagę zwracał niewątpliwie „Trykot”. Była stroje, gdzie występowało bieżenie tkaniny z dzianina (bardzo modne), geometryczne wzory w bluzkach i sukienkach. Spółdzielnia ta jednak z reguły pokazuje rzeczy bardzo ładne, a nie modę. Wystawiono ponadto bardzo ładnie, w sukienkach. Czasem w „Modzie Polskiej” widać kilka szluczków ładnych sukienek z „Trykotu”, które znikają prawie natychmiast. „Galanteria” — nie zaofiarowała właściwie niczego nowego i ładnego. „Celowo” — wystawiła rzeczy tuż po czasie, miodziołowe i podobne, które mogą uchodzić za nowości ze względu na inaczej wyszyte zamki. Wystawiono także ładnie, ale nie modnie, w sukienkach. Ładne były też dziewczęce koszulki nocne.

Spółdzielni podległych WZSP nie zawiodły oczekiwania. „Alma” i „Lotos”, „Ferrum” pokazały zestawy garnków, rondli i patelni z aluminium. Klient — jak wiadomo — szukał tego typu artykułów, ale emalowanych. Z kollembie należały do brzydkich i ciężkich. Meblówka — wyjątkowo niefunkcjonalne. Biblioteczki — nie widziałam, sprzyty do przedpokojów prezentowano szczerkawko.

Starym też zwróciłem uwagę organizatorów urzędził wystawę artykułów szczerkawki poszukiwanych przez klientów. Tym razem znalazły się na niej m. in. biustonosze piana i męskie, swetry rozpięane dla kobiet i mężczyzn, modne bluzki z bardzo szerokimi rękawami, dziewczęce rekawiczki. Zobaczymy czy owi kaski zainspiruje producentów?

Gwoli sprawiedliwości oddać trzeba, że kilka spółdzielni oferowało ożymy, więc może będzie ich więcej więcej. Z pokoleń jednak nie wiadomo czy kłopoty ustania — większość wytwórców mając bowiem poszwy, prześcierała i porzucała w ofercie. Dozwolają, że może być szyty pod warunkiem dostarczenia przez zamawiającego potrzebnych tkanin.

Co z ofertami innych rzeczy wy-

### Uwaga: czerwone światło

# Piesi wciąż nieostrożni

TO, że pieszy zawsze przegrywa w konfrontacji z samochodem, jest oczywiste. Za mało jednak osób potrafi zdać sobie z tego w pełni sprawę. Jakże często widzimy młodzieńców przebiegających tuż przed maską samochodu, osoby dojeżdżające wkraczające na jezdnię przy czerwonym świetle, dzieci polgromujące skrzyżowanie na skos, wórew wszystkim przepisami i zdrawemu rozsądkowi.

W minionym roku „drogówka” odnotowała na ulicach naszego miasta 393 wypadków, w których 472 osoby doznały obrażeń, a 45 poniosło śmierć. Szczęśliwsze analizy wykazują, iż było 243 wypadków z pieszymi — co stanowi 62 proc. ogółu

tego typu zdarzeń. Jasno zatem nasuwa się wniosek, że piesi po pełnieniu błędów nie rzadziej niż kierowcy pojazdów, a raczej częściej! Ich głównym zaś grzeszchem pozostają: nieostrożność wjeżdżanie na jezdnię, zła ocena odległości, nieprawidłowe przekraczanie ulicy.

W Roku 1984 więcej było niż nieostrożnych pieszych, którzy stali się uczestnikami wypadków drogowych. Kolizji z paniami i panami będącymi pod wpływem alkoholu było 58 (w r. 1983 — 45) co stanowi wzrost o 21,8 proc. Niebezpiecznym pieszym są nadszatków, co stanowi 24 proc. wypadków. Dużym zagrożeniem są nadszatków: srodę i piątek, które od kilku już lat szczególnie obciążają w wypadkach. Miesiącem zaś najbardziej niebezpiecznym — październik (27 zdarzeń) oraz stycznia i grudnia (24 kolizji).

Interesującym jest smutny statystyce jest także to, że największej wypadków następuje na prostym (i) odcinku drogi, z datą od skrzyżowań i wyznaczonych przejść przez jezdnię, gdy samochody rozwijają jednak inni spekulanci — ludzie wystający przed sklepami, wykupujący atrakcyjne towary sprzedający je po zawyżonych cenach. Czy tych ludzi nie można ukarać?

Spekulacja jest to zjawisko, które „składa się” z dwóch elementów. Sprzedający po cenie wyższej i kupujący, czyli godzący się na taką transakcję. Nasuwa się pytanie: kiedy m. in. funkcjonariusze MO możemy wkrócić do akcji? Tymczasem, gdy kupujący złoży skargę, że został mu sprzedany towar po cenie spekulacyjnej jakiegoś towar. Przechódz w informacji o kolleje przed sklepem przy al. Niezależności udzielona została odpowiedź: Mam na myśli „uczynność o dziadka”, który kupił 6 telewizorów dla swoich sąsiadów. Nikt z ludzi, którzy „odkupili” telewizory nie przysięgnął, iż zapłacił za odbiórnik więcej niż wywołała jego oficjalna cena. Za co więc tego człowieka mamy ścigać?

## Spekulacyjne „partnerstwo”

(Dokończenie ze str. 1)

kresu tym praktykom? Czyżby przepisy, których tyle ostatnio „stworzono”, a wymierzone przeciwko spekulacyjnym poczynaniom różnych ludzi były nieskuteczne?

Poszukując odpowiedzi na te i inne pytania poprosiliśmy o informację por. Gustawa Wilńskiego — oficera prasowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie.

— ODPOWIADAJĄC na te pytania muszę posłużyć się statystyką za rok miniony. Nasi funkcjonariusze przeszli w ciągu 12 miesięcy 1044 raporty 407 spraw o spekulacje. Nie będę mówił czy jest to dużo czy mało. Jednak chcę zwrócić uwagę na pewne niepokojące nas zjawisko. Mianowicie: 75 proc. rozpatrzonych spraw to działania milicyjne, tylko 30 spraw odwołano na wnioski obywateli. Reszta, czyli bardzo mało, zostało wynikiem informacji dotarczących do nas od pracowników działów kontroli wewnętrznej czy innych jednostek kontrolnych. To chyba nieco za mało...

Zgadza się z panem, ale proszę pamiętać, że zwłaszcza w przedsiębiorstwach na rewidentów kontroli wewnętrznej wywierany jest pewien nacisk: co będziesz kasał własne pieniądze?

— To też prawda.

— Nie o przedsiębiorstwa nam chodzi. Handlowcom, którzy swoim postępowaniem „pasują” pod ustawy antyspekulacyjne szybko i sprawnie wymierza się różnorakie kary. Niezależnie od tego, czy to decyzje przedwcześnie, kontrolerskie, czy też z inicjatywy interesariuszy innych spekulanci — ludzie wystający przed sklepami, wykupujący atrakcyjne towary sprzedający je po zawyżonych cenach. Czy tych ludzi nie można ukarać?

— Spekulacja jest to zjawisko, które „składa się” z dwóch elementów. Sprzedający po cenie wyższej i kupujący, czyli godzący się na taką transakcję. Nasuwa się pytanie: kiedy m. in. funkcjonariusze MO możemy wkrócić do akcji? Tymczasem, gdy kupujący złoży skargę, że został mu sprzedany towar po cenie spekulacyjnej jakiegoś towar. Przechódz w informacji o kolleje przed sklepem przy al. Niezależności udzielona została odpowiedź: Mam na myśli „uczynność o dziadka”, który kupił 6 telewizorów dla swoich sąsiadów. Nikt z ludzi, którzy „odkupili” telewizory nie przysięgnął, iż zapłacił za odbiórnik więcej niż wywołała jego oficjalna cena. Za co więc tego człowieka mamy ścigać?

— ALE KAŻDY wie, że on pobral „odpłatność” za wystanie owych telewizorów?

— Z prawnego punktu widzenia tzw. tajemnica poliśniewna nie jest żadnym dowodem.

Z rozmowy tej wynika jeden wniosek. Spekulant bez odbiorcy, bez człowieka godzącego się na nielegalną transakcję, na zapłacenie zawyżonej ceny nie mógłby istnieć. A więc kto jest sprzymierzeńcem spekulanta? Na to pytanie niech odpowiedzą sobie sami Czytelnicy...

(Maz)

— ALE KAŻDY wie, że on pobral „odpłatność” za wystanie owych telewizorów?

— Z prawnego punktu widzenia tzw. tajemnica poliśniewna nie jest żadnym dowodem.

Z rozmowy tej wynika jeden wniosek. Spekulant bez odbiorcy, bez człowieka godzącego się na nielegalną transakcję, na zapłacenie zawyżonej ceny nie mógłby istnieć. A więc kto jest sprzymierzeńcem spekulanta? Na to pytanie niech odpowiedzą sobie sami Czytelnicy...

(Maz)

## Nowalijki trochę tańsze

SALATA czy szczyptorek to towar, który nie czeka teraźdru na klienta. Z satysfakcją odnotowujemy fakt, że nowalijki są już tańsze niż przed tygodniem czy dwoma. Ożrdki z kombinatu szklarniowego na Gumieńcach są po 395 zł, pececz szczyptorki zaś po 15 zł. Szklada tylko, że w sklepach RFGO nie ma jeszcze salaty. Na razie można ją kupić tylko w sklepach prywatnych — po 68 i 45 zł za główkę. (m)

### Apel do kombatantów

## O dokumenty, wspomnienia, pamiątki

KOŁO Południo-Wschód Związku Bojowników o Wolność i Demokrację podjęło się zadania utworzenia Księgi Pamięci Narodowej, w której zbierać i przechowywać będzie pamiątki i wspomnienia uczestników II wojny światowej (kampania wrześniowa, walki na szlaku Lębork-Berlin-Ląba, fronty Afryki i Europy Zachodniej) w Powstaniu Warszawskim, obozach koncentracyjnych i jeńciewich, w partyzantce oraz działalności dla utrwalenia wiary ludowej.

Zarząd Koła zwraca się z gorącym apelem do wszystkich zamieszkałych w Szczecinie kombatantów (zarówno członków ZBoWiD, jak i nie zrzeszonych w tej organizacji), do rodzin żołnierzy i osób opiekujących się kombatantami-inwalidami o ofiarowanie im swych pamiątek, przedmiotów utrwalających dokumentujących przeżycia tamtych czasów (mogą to być listy, zdjęcia, dokumenty, drobne szczerki, uzbrojenia i wyposażenia, notatki, wspomnienia).

Zainteresowanych proszeni są o przesyłanie lub składanie pamiątek w Klubie Koła ZBoWiD Południo-Wschód, w Szczecinie przy ul. Wawrzyniaka 5. Kłuby czynny jest w każdy czwartek od 17 do 19).

Spotkanie w Klubie Pamiętnikarzy

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Kultury zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie w Klubie Pamiętnikarzy, które odbędzie się w czwartek (28 maja) o godz. 16.30 w siedzibie STK (Sala Barmana 1, 1 piętro) Zamku. Temat spotkania: „Pamiątki jako materiał badawczy do prac naukowych”.

(Uj)

## Spotkanie w Klubie Pamiętnikarzy

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Kultury zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie w Klubie Pamiętnikarzy, które odbędzie się w czwartek (28 maja) o godz. 16.30 w siedzibie STK (Sala Barmana 1, 1 piętro) Zamku. Temat spotkania: „Pamiątki jako materiał badawczy do prac naukowych”.

(Uj)

## Praca wśród książek

nie ułatwia nam pracy kłopska informacja od wydawców, opóźnienia w druku zapowiadanych dawno książek. Rekord ustanowiła tu „Encyklopedia nauki”; miały być 3 tomy, rocznic, tymczasem 5 lat temu ukazał się tom pierwszy i odtąd nie więcej...

NASI subskrybenci oczekają na „Przemiane Bogów” Andrzeja Malraux, i tom miał być w grudniu ubiegłego roku. Trzeba jednak powiedzieć, że naprawdę o nas wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, bowiem ono sprawuje nad nami patronat. Dostrzegają to nasi stali bywalcy. U nas szukają tańszych edycji słowników, poradników, wydawnictw technicznych, popularnonaukowych. U nas zaopatrzyć się w podręczniki uczniowie szkół zawodowych.

Pani Barbara pracuje w księgarniwe 25 rok, jest aktywna w Stowarzyszeniu Księgarzy Polskich oraz w samorządzie „Domu Książki”.

## Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w pokoju nr 66 odebrałem moją znalezioną przez Branie Portowej kluczyki do samochodu.

30 lutego przybyłaki się plowudawcy pies podobny do setera. Władomość tel. 759-88 po godz. 18.

Przybyłaki się pies rasy spaniel (czarny). Władomość tel. 806-41 w godz. 7-15.

## „Pod Arkadami”

POCZĄTKI swej pracy w księgarstwie, lata sześćdziesiąte chętnie wspomina Barbara Dąbkowska — kierowniczka księgarni „Pod Arkadami”.

— Można było wtedy mówić o prawdziwej obfitości książek. Wychodziliśmy z książką do lu-

dzi, staraliśmy się różnymi sposobami pozyskać czytelnika, zainteresować książkami poprzez kolportaż, sprzedaż na raty. My księgarze czuliśmy się nie tyle jak ekspedient, ale jak pracownicy kultury. Do rozmów z klientami — o czym jest ta książka? — „czy znajdzie coś dla 14-letniego syna?” — „czy jest coś Dumasa z czasów Rewolucji Francuskiej?”

OTO! najcenniejszy klient, dzieki naszej poradzie i pomocy, wychodził zadowolony, z poszukiwaną lekturą pod pachą. Była to satysfakcja dla nas.

Dziś księgarnia „Pod Arkadami” obok winnej sprzedaży zajmuje się wysyłką książek do szkół i bibliotek. Pani Dąbkowska sprawuje też pieczę nad księgarnią zakładową w „Wisłordzie”. To jedna z niewielu tego rodzaju przyuczonych filii księgarskich, które ocalały z burzliwego początku lat 80.

— Księgarnia przyzakładowa w „Wisłordzie” zdatła egzamin, choć kiedyś traktowaliśmy ją jako swego rodzaju placówkę eksperimantalną. W „Wisłordzie” zdatła egzamin, choć kiedyś traktowaliśmy ją jako swego rodzaju placówkę eksperimentalną. W „Wisłordzie” zdatła egzamin, choć kiedyś traktowaliśmy ją jako swego rodzaju placówkę eksperimentalną. W „Wisłordzie” zdatła egzamin, choć kiedyś traktowaliśmy ją jako swego rodzaju placówkę eksperimentalną.

### Przedziałem godzin najbardziej

Przedziałem godzin najbardziej zagrożonym wypadkami — pieszy jest czas między godz. 19 a 20. W tych godzinach zaistniało 58 potknięć co stanowi 24 proc. wypadków. Dużym zagrożeniem są nadszatków: srodę i piątek, które od kilku już lat szczególnie obciążają w wypadkach. Miesiącem zaś najbardziej niebezpiecznym — październik (27 zdarzeń) oraz stycznia i grudnia (24 kolizji).

Interesującym jest smutny statystyce jest także to, że największej wypadków następuje na prostym (i) odcinku drogi, z datą od skrzyżowań i wyznaczonych przejść przez jezdnię, gdy samochody rozwijają jednak inni spekulanci — ludzie wystający przed sklepami, wykupujący atrakcyjne towary sprzedający je po zawyżonych cenach. Czy tych ludzi nie można ukarać?

Co robić by liczba wypadków drogowych ograniczyć? Działania profilaktyczne są w tej dziedzinie niezwykle istotną i skuteczną drogę RUSW mają tu realne osiągnięcia i oryginalne pomysły. W porównaniu do 1983 nastąpił wzrost — wzrost stanu bezpieczeństwa pieszych, bo zdarzyło się o 22 wypadki mniej, liczba rannych zmniejszyła się o 17, a zabitych o 18 osób. Milienci z „drogówki” prowadzą ciężkie podparcia w szkołach, prelekcje dla dorosłych, rozwijają akcje „Bez przeczorny na drodze” i „O bezpieczną drogę dziecka do szkoły”, powołał w wielu szkołach drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu, współpracują z harcerstwem.

NALOZYLI także liczne mandaty, sprządzali wnioski do kolegium. W tym roku działalność prewencyjna będzie jeszcze bardziej nasiloną. Najważniejsze jednak by każdy z nas dobrze sobie uświadomił niebezpieczeństwa czyhające na drodze. Naprawdę warto dołożyć starań by chodzić i jeździć ostrożnie, a wyobraźnią wykażać się poręcznie.

(wys)

## Notatnik szczeciński

- ZERANIE członków Szczecińskiego Towarzystwa Połączającego odbędzie się dziś o godz. 18 w Klubie Garalizonowym przy ul. Wawrzyniaka 5.
- Zarząd Klubu „Srebrnego Wiosna” zaprasza swoich członków i sympatyków na wieczór taneczny, który odbędzie się w czwartek w godz. od 17 do 22 w CKM „Stowizna”.
- Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Afrykańskiej zaprasza członków, sympatyków i zainteresowanych do wzięcia udziału w spotkaniu poświęconemu klesce głodu w Etiopii. Spotkanie odbędzie się w czwartek (28 maja) o godz. 19 w siedzibie Morskiego Ośrodka Kultury i Informacji przy ul. Malczewskiego 19/12.
- DK SM „Śródmieście” przy al. Wyzwolenia 85 ogłasza nabór dzieci w wieku od 8 do 11 lat do kół tanecznych. Zabrano organizacyjne 5 marca o godz. 18.

## Komunikat WUSW

OSOBA, której w okresie od 20 czerwca 1983 r. do 2 sierpnia 1983 r. z przyczyn nie mieszkała w rejonie ul. Ku Słońcu w Szczecinie skradziono kołcz męski (długości 374, w kolorze ciemnoniebieskim z jasnym konturem), proszony jest o zgłoszenie się w Komisariacie III MO RUSW w Szczecinie, ul. Mickiewicza 15A, pod nr 5118 o skradziono-aktowności się telefonicznie pod nr 30-75-24.